Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku.

Rok XVI. Nr. 102. Wtorek 5 maja 1925 roku. Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 3, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opiola.

ś. † p.

inż. Stanisław Skarbiński

Dyrektor Zarządzający Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski" Dr. Inż. honoris causa po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Grodźcu dnia 2 maja r. b. przeżywszy lat 68.

We wtorek dnia 5 go maja r. b. odbędzie się w kościele parafialnym w Grodźcu nabożeństwo żałobne o godzinie 10 i pół rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na stację Grodziec.

W środę dnia 6 go maja o godzinie 11 ej rano odbędzie się w Warszawie nabożeństwo żałobne w kościele Sw. Karola Boromeusza na Powązkach, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski i złożenie do grobu rodzinnego.

O powyższem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu

Żona, córka, syn i rodzina.

ś. † p.

INŻ. STANISŁAW SKARBIŃSKI

Dyrektor Zarządzający Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski", Dr. Inż. honoris causa, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Grodźcu 2 maja r. b. przeżywszy lat 68.

W zmarłym tracimy Kierownika, którego światłej myśli i niezmordowanej pracy zawdzięcza Grodzieckie Towarzystwo swe powstanie i rozwój.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych.

ś. † p.

INŻ. STANISŁAW SKARBIŃSKI

B. Administrator Kopalni i Cementowni Grodziec.

Dyrektor Zarządzający Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Kawaler Krzyża Komandorskiego orderu Odrodzenia Polski, Doktór inżynerji honoris causa, zmarł w Grodźcu dnia 2 maja 1925 roku.

W zmarłym tracimy człowieka wielkich zalet charakteru, głębokiej wiedzy i niezmordowanej pracowitości.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i współpracownicy
Kopalni i Cementowni Grodziec
Zakładów Solvay w Polsce.

ś. † p.

STANISŁAW SKARBIŃSKI

INŻYNIER

Dyrektor Zarządzający Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski", Doktór inżynierji honoris causa, inicjator, twórca i członek wielu instytucji naukowych, społecznych i zawodowych, zmarł w Grodźcu dnia 2-go maja b. r.

W Zmarłym tracimy zacnego i sprawiedliwego Dyrektora, oraz prawdziwego opiekuna.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Grodzieckiego Towarzystwa
Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu.

ś. p.

INŻYNIER

Stanisław Skarbiński

Prezes Rady Zjazdu przemysłowców górniczych zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego,

Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski",

Doktór Inżynierji honoris causa,

oraz prezes i członek wielu instytucyj społecznych i naukowych

zmarł w Grodźcu w dniu 2 maja 1925 r., przeżywszy lat 68.

W zmarłym traci Rada Zjazdu przemysłowców górniczych wieloletniego niestrudzonego przodownika, przemysł polski niepospolitej miary fachowca, a Kraj dzielnego o wielkiem sercu obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zjazdu przemysłowców górniczych.

ś. † p.

INŻYNIER
STANISŁAW SKARBINSKI

Prezes Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski", Doktór Inżynierji honoris causa, członek i prezes wielu innych organizacyj społecznych i naukowych

zmarł w Grodźcu, 2-go maja r. b., przeżywszy lat 68.

W Zmarłym tracimy zacnego i nieodżałowanego zwierzchnika.
Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Biura Rady Zjazdu.

ś. † p.

INŻYNIER
STANISŁAW SKARBIŃSKI

Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski", Doktór Inżynierji honoris causa, Członek Honorowy, Członek Zarządu, oraz były wieloletni Prezes Koła w Dąbrowie Górniczej Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych,

zmarł w Grodźcu dnia 2 maja 1925 roku, przeżywszy lat 68.

W zmarłym straciło Koło do ostatnich chwil życia całem sercem oddanego ideowego przewodnika, a Społeczeństwo i górnictwo polskie wyjątkowo zasłużonego obywatela.

Wielkim zasługom ś. p. Zmarłego cześć!

Koło w Dąbrowie Górniczej
Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych.

ś. † p.

STANISŁAW SKARBIŃSKI

Założyciel i Wiceprezes Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych

zmarł w dniu 2 maja 1925 roku.

W Zmarłym tracimy Światłego Zwierzchnika i wybitnego obywatela Kraju.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych.

Wystawa książki we Florencji.

FLORENCJA, 4.5. (Pat. Wczoraj odbyło się we Florencji uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy książki. Wskutek przybycia króla do Florencji na wystawę miasto jest bogato udekorowane. Ceremonja otwarcia wystawy rozpoczęta została w obecności króla w Palazzo Yecchio. Mowy przy tej okazji wygłosili: Mer Florencji Garbasso, minister oświecenia publicznego Fedele, prezes komitetu wystawy D'Bempora oraz przedstawiciele sekcji wystawy angielskiej francuskiej, niemieckiej, polskiej, (p. Mortkowicz) i rumuńskiej.

Pan Mortkowicz w swej mowie podkreślił węzły artystyczne i intelektualne łączące Polskę i Włochy, poczynając od 15 wieku, oraz starożytność polskiej sztuki graficznej, w szczególności w średniowieczu w Krakowie. Dalej mówił też o współczesnym stanie sztuki graficznej w Polsce. Mówiąc o wielkich pisarzach Polski, którzy byli przywódcami narodu, zatrzymał się dłużej nad twórczością Mickiewicza, Sienkiewicza, Żeromskiego i Reymonta, zaznaczając, że Sienkiewicz i Reymont są laureatami nagrody Nobla. Przechodząc następnie do scharakteryzowania głównej idei sekcji polskiej, p. Mortkowicz wskazał na wpływ sztuki ludowej na dekorację książki polskiej oraz na polską sztukę graficzną.

Po oficjalnych mowach udano się na zwiedzenie poszczególnych pawilonów wystawy. Król oglądał wszystkie sale przyjmowany u wejścia do pawilonów przez odpowiednie delegacje. Na progu do sali polskiej król został przyjęty przez przedstawiciela polskiego poselstwa w Rzymie, radcę legacyjnego Goldstanda, komisarza sekcji polskiej Mortkowicza i konsula we Florencji Paszkowskiego. Król z wielkiem zainteresowaniem oglądał polskie wydawnictwa ilustrowane, wyrażając swe uznanie dla kierowniczej idei polskiej, sekcji wystawy i zatrzymując się szczególnie długo przy studjowaniu niektórych wydawnictw.

Wystawę zwiedzał wraz z królem ks. kardynał Michel Angelo z Florencji. Zwiedzając salę polską, kardynał wyraził komisarzowi Mortkowiczowi swój szczery podziw dla książki grafiki polskiej.

Po katastrofie pod Starogardem.

Wykorzystywanie nieszczęścia dla celów polityki. — O wzmocnienie dozoru nad torami kolejowymi. — Na tropie sprawców zbrodni.

WARSZAWA, 4.5 (tel. wł.) Grupa posłów nacjonalistycznych zapowiedziała wniesienie w Reichstagu interpelacji w sprawie zamachu pod Starogardem.

Interpelanci wezwą rząd niemiecki, żeby zażądał od rządu polskiego dopuszczenia władz niemieckich do zarządu ruchu kolejowego w korytarzu pomorskim. W ten sposob Niemcy zabezpieczyliby ruch pociągów, którego rzekomo Polska nie może utrzymać.

Wydano w Berlinie półurzędowy komunikat, w którym Niemcy usiłują dowieść, jakoby powodem katastrofy był nie zamach, ale zły stan toru.

Wczoraj w Warszawie rozpoczęła się konferencja, w której uczestni czyli wszyscy dyrektorzy departamentów Ministerjum kolei, prezesi wszystkich dyrekcji kolejowych, delegaci bezpieczeństwa i wojskowości. Zastanawiano się nad zabezpieczeniem kolei. Postanowiono wzmocnić dozór nad torami. Dróżnicy mają obchodzić częściej tory, zwłaszcza w nocy. Służba inspekcyjna nad torami ma być odpowiednio zorganizowana. Linje kolejowe mają być strzeżone za pomocą patroli policyjnych.

W sprawie szczegółów śledztwo posunęło się znacznie przez wykrycie właściciela znalezionego lewaru. Lewar ten jak również słupki, przy pomocy których dokonano zamachu, pochodzą z majątku Kokoszki, należącego do niejakiego W[illegible]tza, skąd miały być—według zeznań administratora tego majątku—skradzione w czasie między 26 a 29 kwietnia. Jak wiadomo, przedmioty te znaleziono opodal miejsca katastrofy w lesie.

Ochronę granicy polskiej od strony Prus Wschodnich i Niemiec wzmocniono, aby uniemożliwić przedostanie się zagranicę sprawcom katastrofy, którzy najprawdopodobniej będą starali się wydostać za granice państwa polskiego.

Fabryka fałszywych banknotów

w drukarni żydowskich dzienników w Łodzi.

WARSZAWA, 4.5. (Tel. wł.) W Łodzi wychodzą dwa dzienniki „Republika" i „Ekspress Łódzki". Wydawcą ich jest żyd, multimiljoner Poznański. Dzienniki te redagowane są w duchu żydowsko-radykalnym.

Następnie dzienniki łódzkie donoszą, że w zakładach drukarskich tych dzienników znaleziono fabrykę fałszywych pieniędzy, posiadającą wszystkie preparaty do tego celu. Fabrykacja miała być zakrojona na szeroką skalę.

Hindenburg o planie Dawesa.

PARYZ, 4.5 (A. W.) Prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg zamierza przy objęciu swego urzędu złożyć oświadczenie, że państwo niemieckie trwa nadal przy planie Dawesa.

Spaleni na stosie.

LONDYN, 4.5. (A. W.) „Daily Maile" donosi z Jerozolimy, że dwie rodziny, które nie chciały przyłączyć się do nowej sekty religijnej zostały zasądzone na stracenie na stosie. Wyrok ten został wykonany. Wkroczyło wojsko by rozproszyć sfanatyzowany tłum. Zabito przytem 39 osób a 37 raniono.

Anglja przeciw komunizmowi.

LONDYN, 4.5. (Pat. „Sunday Times" donosi, że rząd angielski posiada dane, z których wynika, że propadanda komunistyczna w Anglji stale wzrasta i że propagandę tę organizuje i finansuje Moskwa.

Zwalczanie tej propagandy jest nader trudne, gdyż wielka liczba winnych jest członkami delegacji sowieckiej w Londynie, którą chroni nietykalność dyplomatyczna. Ministerjum spr. wewn. otrzymało jednak daleko idące pełnomocnictwa na wypadek stwierdzenia winy osób, należących do delegacji sowieckiej. Władze zdecydowane są do bardzo energicznego postępowania.

Wykrycie drukarni bolszewickiej w Rydze.

WARSZAWA, 4.5 (Tel. wł.) Łotewska policja polityczna wykryła pod Rygą wielką drukarnię komunistyczną, którą zorganizowali wysłannicy z Rosji sowieckiej. Widocznie już oczekiwano rewizji, albowiem przed paru dniami wywieźli komuniści kilka maszyn drukarskich i papier.

Hołd Królowej Korony Polskiej.

Częstochowa, 4 maja 1925 r.

Dawno już nie widziała Częstochowa tak olbrzymich tłumów pobożnych pielgrzymów, jakie przybyły zewsząd w liczbie do 30 tysięcy ludzi by wziąć udział we wczorajszej uroczystości i złożyć hołd rezydującej na Jasnej Górze Królowej Korony Polskiej.

Przybyły pielgrzymki z bliskich i dalekich okolic, z całej Polski, ze Śląska, Małopolski, b. Kongresówki, z Kresów Wschodnich. Już w czwartek przybyli niektórzy, a w niedzielę wolnego kąta nikt w Częstochowie nie mógł już znaleźć.

Na wezwanie Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń przybyły delegacje cechów, związków, straży pożarnych a najwięcej Sokołów. Każda delegacja przywiozła sztandar, które zajaśniały wielobarwnem kwieciem na Nowym Rynku, gdzie zebrano się o godz. 9 rano. Obok delegacji stanęły tam szkoły, skauci i wielotysięczne rzesze luźnych pielgrzymów.

O god. 10 wyruszył pochód na Jasną Górę z krzyżem na czele. Następnie szła liczna grupa duchowieństwa, za nią pochód otwierał sztandar Związku Rzemieślników Chrześcjan w Warszawie. Dalej nieprzerwany sznur sztandarów w liczbie przeszło trzystu. Sam Sokół wystawił 25 plutonów honorowych ze sztandarami. Pod sztandarami własnymi kroczą weterani, b. powstańcy górnośląscy, dowborczycy, hallerczycy, strzelcy i olbrzymi korowód sztandarów cechowych i stowarzyszeń ze wszystkich dzielnic Polski. W pochodzie gra kilkanaście orkiestr.

I gdy z wałów rozległ się głos trąbki, oznajmiający początek nabożeństwa rozlanym u stóp murów jasnogórskich tłumom, gdy targany wiatrem zaszeleściał las chorągwi, które nisko skłoniły się, zdało się, że w tym poszumie proporców, w tej żarliwym głośnym szeptem mówionej modlitwie słyszy się prawdziwe tętno duszy polskiej, którą poprzez stuletnią niewolę wyniosła synowska miłość dla Tej, którą właśnie w tych najcięższych latach była jedyną nadzieją.

O godz. 11 ks. biskup Zdzitowiecki w otoczeniu kleru odprawił na t. zw. szczycie Mszę pontyfikalną, poczem ks. przeor Pius Przeździecki wygłosił kazanie, podkreślając łączność ideową między Konstytucją 3 Maja a elekcją Najświętszej Marji Panny na Królowę Polski, dokonaną jeszcze przez króla Jana Kazimierza na Katedrze Lwowskiej, a dziś urzeczywistnionej. Po kazaniu ks. biskup Zdzitowiecki udzielił błogosławieństwa papieskiego klęczącym tłumom.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość rozdania poświęconych przez Ojca Świętego gwoździ wszystkim należącym do Związku Stowarzyszeń Korporacjom. Gwoździe te posiadają na główce tiarę oraz herb Papieża i wbite będą do każdej chorągwi stowarzyszenia należącego do Związku na pamiątkę uroczystości.

O godzinie 1-ej barwny pochód ruszył z powrotem na Rynek, gdzie po przemówienia wicemarszałka Gdyka i mec. Niedzielskiego rozwiązał się.

Wieczorem liczne rzesze opuszczały Częstochowę, wynosząc najbardziej podniosłe wrażenie. S. W.

Proces przeciwko sprawcom zamachu w Sofji.

SOFJA, 4.5. (A. W.) W procesie przeciwko sprawcom zamachu w katedrze sofijskiej zapadnie wyrok prawdopodobnie w niedzielę, a stracenie zbrodniarzy nastąpi na podstawie wyroku sądu doraźnego w poniedziałek na placu przed katedrą sofijską, która przez zamach została zniszczona. Na wczorajszej rozprawie świadkowie zeznawali, że tajne organizacje dążyły do zbolszewizowania Bułgarji. Świadek Stoiczku zeznał, że zamierzano także wykonać zamach na Sobranie podczas tajnego posiedzenia stron nictwa rządowego, podrzucając maszynę piekielną.

Konferencja w sprawie eksportu.

WARSZAWA, 4.5. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego toczyły się w Ministerjum Skarbu narady z przedstawicielami gałęzi przemysłu i rolnictwa w sprawie eksportu. Postulaty przemysłu referował p. Batalja, wskazując, że kredyt eksportowy powinien być elastyczny pod względem formy i dostosowany do możliwości inkasa za towar i nie powinien być obciążany zbytniemi zabezpieczeniami. Ogólną sumę zapotrzebowań wszystkich gałęzi przemysłu eksportującego bez Górnego Śląska, referent określa na 154 miljony złotych, co odpowiada 1/5 części wartości eksportu zeszłorocznego.

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski uważa koncepcję kredytową dla przemysłu eksportującego, zreferowaną przez p. Batalję, za teoretycznie możliwą do przeprowadzenia.

Następnie dyrektor departamentu handlowego p. Tennenbaum podkreślił bierność przemysłu naszego w dziedzinie zdobywania nowych terenów zagranicznych, a przedstawiciel Targów Wschodnich, Turski podkreślił wielki sukces zagranicznej propagandy niemieckiej wskutek czego zbyt przemysłu niemieckiego na wschodzie wzrasta, podczas gdy nasz przemysł zachowuje się biernie wobec zdobywania rynków.

Premjer podniósł wielką doniosłość związków eksportowców w dziedzinie zdobywania rynków zbytu i zwrócił uwagę, że bez tych związków trudno jest rozwiązać zagadnienia kredytu dla eksportujących. Rząd może udzielić gwarancji za kredyty zaciągnięte przez przemysł eksportujący, ale nie może jej udzielać pojedyńczym eksporterom, jedynie związkom.

Postulaty w dziedzinie transportowej i taryfowej przedstawił p. Lancberg, a dyrektor departamentu taryfowego Ministerjum kolei oświadczył, że Ministerjum uznało słuszność całego szeregu zgłoszonych postulatów i troszczy się jedynie o to, żeby eksport zwiększyć.

Premjer powiedział, że w Ministerjum kolei odbędzie się w tej sprawie konferencja specjalna.

Postulaty w dziedzinie podatkowej omawiał p. Hołyński, a w dziedzinie rolnictwa p. Gościcki.

Premjer oświadczył, że rząd nie może się zgodzić na zwolnienie od podatku przemysłowego fabrykatów i półfabrykatów eksportowanych. Co się zaś tyczy surowców, to rząd musi sobie zostawić wolną rękę co do tego, które surowce zwolnić od tego podatku. Podatek wyrównawczy wobec zamierzonych rewizji taryfy celnej będzie zbędny. Co do rolnictwa uznał słuszność zgłoszonych postulatów i obiecał wszystkie rozważyć przychylnie, zwrócił jednak uwagę, że dla interesów gospodarczych państwa jest szkodliwe wysunięte przez niektóre sfery hasło zaprzestania plantowania buraków. Co do innych momentów poruszonych przez przedstawicieli rolnictwa — Premjer uznał za pożądane odbycie specjalnej w tych sprawach konferencji.

Przed konferencją Małej Ententy.

PRAGA, 4.5 (Pat) „Narodni Listy" stwierdzają, że konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy obradować będzie w czasie pod względem politycznym bardzo ciężkim.

Powagę sytuacji przypisać należy niemieckim propozycjom gwarancyjnym oraz planowanemu przyłączeniu Austrji do Niemiec. Państwa sąsiadujące z Niemcami, a przedewszystkiem Czechosłowacja i Jugosławja są zdecydowane do przeciwstawienia się wszelkimi środkami przyłączeniu Austrji do Niemiec.

Polityczna ofenzywa Niemiec i Austrji wywołała ciężkie zagadnienia polityki zagranicznej, któremi konferencja Małej Ententy będzie musiała bardzo szczegółowo się zająć. Dalej konferencja zająć się ma również wypadkami w Bułgarji, oraz Rosją sowiecką.

Według „Narodni Polityka" na tej konferencji będzie zbadany stosunek Polski do Małej Ententy, mimo licznym zaprzeczonym wiadomościom o wstąpieniu do Małej Ententy.

Donoszą z Bukaresztu, że jugosłowiańska para królewska jeszcze w tym tygodniu uda się do Bukaresztu i weźmie udział w bankiecie, który się odbędzie na cześć ministrów spr. zagr. państw biorących udział w konferencji Małej Ententy.

W sprawie kontroli handlu bronią.

LONDYN, 4 V. (Pat.) „Daily Nevs" i „Daily Herald" omawiają w dłuższych artykułach wstępnych wysłanie podsekretarza stanu wojny lorda Onslowa w towarzystwie rzeczoznawców wojskowych z urzędu spraw wojskowych jako delegatów na rozpoczynającą się dzisiaj w Genewie konferencję w sprawie kontroli międzynarodowego handlu bronią. Pisma podnoszą znaczenie tej konferencji dla pokoju światowego, wskazując równocześnie na liczebność francuskiej, amerykańskiej i niemieckiej delegacji. „Daily Nevs" sądzi, iż konferencja dla kontroli międzynarodowego handlu bronią nie rozpoczyna się pod zbytnio szczęśliwemi auspicjami ze względu na zbrojenia morskie Japonji, Ameryki i Anglji.

Wybory do Rad Gminnych we Francji.

PARYZ, 4.5 (Pat) Wybory do rad municypalnych w samem mieście Paryżu dały wynik następujący: w 31 obwodach wyborczych muszą się odbyć wybory ściślejsze. Z 49 wybranych należy 39 do byłej większości, a 10 członków do kartelu lewicy.

Wynik wykazał cofnięcie się głosów komunistycznych wobec liczby głosów otrzymanych przez komunistów w maju roku ubiegłego podczas wyborów do izby deputowanych.

Z 49 wybranych członków należą: do partji konserwatywnej 3, do partji radykalnej 1, do republikanów socjalistycznych 30, do republikanów lewicowych 10 i do niezależnych radykałów 4 oraz do niezależnych socjalistów 1.

Z ogłoszonych przez agencję Havasa do godz. 6-ej rano wyników do rady municypalnej zebranych z całego kraju wynika, iż większość rządowa zdołała przeważnie utrzymać swą pozycję, a w wielu miejscach nawet ma do zanotowania poważne sukcesy.

Trzeci Maj w Polsce i zagranicą.

Uroczystości w Warszawie.

WARSZAWA, 4.5. (Tel. wł.). Uroczystości 3 majowe rozpoczęły się w Stolicy Polski uroczystem nabożeństwem w Katedrze, na które przybyli przedstawiciele Rządu z Prezesem Rady Ministrów na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele Sejmu, Senatu, wojskowości, wszelkich urzędów, uczelni i instytucji społecznych.

O godzinie 9,50 przyjechał do Katedry Prezydent Rzplitej, poczem o 10 ej rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą celebrował Ks. Kardynał Kakowski.

Bezpośrednio po nabożeństwie p. Prezydent Rzplitej wraz ze wszystkimi przedstawicielami Rządu udał się na pole Mokotowskie.

Punktem kulminacyjnym uroczystości narodowej 3 Maja była wielka rewja wojsk na polu Mokotowskiem. Olbrzymie tłumy zaległy przylegające do stolicy pola Mokotowskie. Nieustanne okrzyki, jakie wznoszono, świadczyły o ścisłej harmonji, jaka łączy naród z wojskiem. Na specjalnem pięknie udekorowanem wyniesieniu zasiadł Prezydent Rzplitej, członkowie rządu wraz z rodzinami, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny z rodzinami, członkowie ciał ustawodawczych, reprezentanci społeczeństwa i świata naukowego, literackiego i inni. Przed rozpoczęciem rewji dokonano odznaczeń. Następnie odbyła się defilada wszystkich wojsk w Warszawie, liczących około 14,000 ludzi, ponadto organizacji, kroczących pod hasłem narodowej obrony, to zn. Sokołów, Harcerzy i Strzelców.

W sali Teatru im. Bogusławskiego odbyła się o godzinie 4-ej po południu uroczysta Akademja ku czci Konstytucji 3 Maja.

O godzinie 5 ej, w sali Ratuszowej odbyła się uroczysta Akademja ku czci Królowej Korony Polskiej.

O godzinie 10-ej wieczorem odbył się na Zamku raut, wydany przez p. Prezydenta Rzplitej. Przed północą przy dźwiękach orkiestry tańczono mazura. Raut przeciągnął się do godziny 1-ej po północy.

We Lwowie.

LWOW, 4 5. (Tel. wł.). Po pobudce rannej, wystrzałach moździerzowych z pod Kopca i hejnale z wieży ratuszowej, odbyła się rewja wojskowa, a następnie ks. inf. Zajchowski odprawił mszę polową. Po nabożeństwie dokonano dekoracji 109 osób zasłużonych, poczem przed kolumną Mickiewicza odbyła się defilada wojsk. Przedstawienia w teatrach dopełniły uroczystości.

W Poznaniu.

POZNAN, 4-5. (Tel. wł.). Uroczystość 3 maja łączyła się ideowo z otwarciem Targów. W wigilję odbyła się Akademja, wczoraj zaś uroczyste nabożeństwo rano, a popołudniu zawody sportowe wojska i harcerzy, oraz zabawy ludowe. Wieczorem przedstawienie galowe w teatrze.

W Krakowie.

KRAKOW, 4-5. (Tel. wł.). W przeddzień nejnał z wieży Marjackiej i koncert orkiestr wojskowych przed ratuszem. Wieczorem w Kasynie wojskowem uroczysta Akademja. Nabożeństwo na Błoniach i defilada wojsk i młodzieży nie odbyły się z powodu ulewnego deszczu.

W Paryżu.

PARYZ, 4 5. (Tel. wł.). Obchód stał się świętem polsko francuskiem. Na uroczystem nabożeńswie był obecny korpus dyplomatyczny i min. Bertoni. Po południu zagościła w Ambasadzie polskiej delegacja tow. „France-Pologne" z p. Noulensem na czele, poczem przybyły delegacja Akademji francuskiej i Instytutu francuskiego.

W przeddzień odbyło się uroczyste otwarcie nowego gmachu polskiej Ambasady w Paryżu.

Z okazji święta narodowego 3-go Maja, prezydent ministrów Painleve wystosował do premjera Grabskiego depeszę z życzeniami.

W Berlinie.

BERLIN, 4.5. (Tel. wł.) W poselstwie polskiem odbyło się uroczyste przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele państw zaprzyjaźnionych.

W Budapeszcie.

BUDAPESZT, 4.5. (Tel. wł.) Nabożeństwo uroczyste celebrował znany przyjaciel Polski ks. biskup Cziczarik. Zgromadzona w kościele publiczność zarówno polska jak i węgierska odśpiewała hymn polski. Następnie odbyło się nabożeństwo w kościele polskim. Popołudniu popisy w szkółce polskiej. Wieczór przyjęcie w poselstwie polskiem.

Otwarcie Targów Poznańskich

i przemowienie Min. Kiedronia.

Poznań, 3 maja 1925 r.

Dziś nastąpiło tu uroczyste otwarcie Targu. Jako przedstawiciele rządu przybyli Minister Spraw Wewnętrz. Ratajski i Min. Przem. i Handlu Kiedroń. Z pośród przedstawicieli władz miejscowych przybyli wojewoda poznański Bniński, wiceprezydent miasta Kiedacz, zastępca dowódcy O. K. gen Hauser, oraz przybyły z Warszawy gen. Norwid-Neugebauer. Z przedstawicieli prasy zagranicznej przybyli red. „Temps“ Aubin, red. „Exportateur Francais“ p. Hamel, red. „Exportateur Belge“ p. Smolders, oraz przedstawiciel prasy szwedzkiej p. Landelins. Oprócz nich przybyli przedstawiciele pism warszawskich, lwowskich i gdańskich.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezydent miasta Kiedacz, który skreślił historję Targów i wyraził podziękowanie tym, którzy pracowali nad zorganizowaniem Targów. Przedstawiciel Targów Poznańskich radca Robiński wygłosił przemówienie w języku francuskim dla gości zagranicznych.

Przemawiał następnie Min. Kiedroń, który wspomniał o koncepcji bagatelizującej rozwój przemysłu i handlu i na temat tych zagadnień rzucił kilka głębokich uwag, które należy zarejestrować.

W ciągu obecnego przewlekłego kryzysu — mówił Min. Kiedroń — gospodarczego z różnych stron naszego społeczeństwa różne wysuwano lekarstwa, mające wyleczyć nasze niedomagania ekonomiczne. Żądano usunięcia etatyzmu, pozwolenia społeczeństwu na podjęcie szerokiej inicjatywy w sprawach gospodarczych. Środek ten został w dużym zakresie zastosowany i wydał, nie można temu zaprzeczyć — wcale dodatnie rezultaty. Żądano następnie reorganizacji warsztatów pracy i urządzeń technicznych naszych fabryk, — zastosowania naukowej organizacji pracy.

Bardzo zalecanem lekarstwem było obniżenie obciążeń podatkowych przez Skarb, obniżenie stopy procentowej, zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, rewiz a taryfy celnej i t. p.

Wszystkie te środki zostały w mniejszym lub większym stopniu zastosowane i wydały pewne dodatnie rezultaty.

Tymczasem z pewnych sfer propagowana jest koncepcja, że Polska jest krajem o 75 proc. ludności rolniczej, dla której przemysł w kraju jest niepotrzebny, gdyż jest on dla niej jedynie ciężarem. Wobec niejednokrotnie wyższych cen na przedmioty wyrabiane w kraju od takichże sprowadzanych z zagranicy, uważa niejeden, że lepiej będzie zrezygnować z przemysłu polskiego, z jego dalszego rozwoju, a popierając całą siłą rolnictwo, artykuły przemysłowe sprowadzać z zagranicy.

Gdyby się ten pogląd miał w społeczeństwie utrwalić, byłoby to największem nieszczęściem dla Polski. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż bez należycie rozbudowanego przemysłu i handlu, Polska nie mogłaby być wielkiem mocarstwem i nie zapewniałaby sobie na zawsze dostateczne silnych podstaw dla swej niezależności politycznej. Nie potrafiłaby również zapewnić chleba swym dzieciom, gdyż przy gęstości naszego zaludnienia i silnym naturalnym przyroście ludności, rolnictwo wszystkich wyżywić nie byłoby w stanie.

Tylko rozwój przemysłu i handlu i to silny rozwój, potrafi w naszych warunkach przeciwdziałać przeludnieniu wsi, powstrzyma emigrację, wytworzy polskie mieszczaństwo, tam gdzie go jeszcze prawie niema, sprowadzi szybki wzrost liczebny naszej ludności, zapewniając tem samem bezpieczeństwo naszemu państwu.

Następnie odbyło się zwiedzanie Targów, które prezentują się wspaniale. Ale o tem w następnym liście.

P. M.

S. p. Stanisław Skarbiński.

W sobotę, dn. 2 maja r. b., o godz. 11.30 w nocy zmarł w Grodźcu, po długotrwałej chorobie, generalny dyrektor Grodzieckiego Tow. Kopalń i Zakładów Przemysłowych, ś. p. Stanisław Skarbiński, w 68 roku życia.

W zmarłym straciło społeczeństwo nasze wybitną jednostkę, odznaczającą się rzadkiemi zaletami umysłu i charakteru, kraj zaś dzielnego obywatela, który całym szeregiem czynów stwierdził swe umiłowanie i przywiązanie do Ojczyzny.

Była to indywidualność, wyróżniająca się siłą woli, nieskazitelnością charakteru i wysokiem poczuciem obywatelskiem nic też dziwnego, iż zalety te zjednały Mu ogólne uznanie i szacunek.

W historji Zagłębia ś. p. dyr. Skarbiński zajął przodujące miejsce dzięki zasługom położonym przy rozwoju przemysłu polskiego, i ustawicznej trosce o sprawy oświatowe i społeczne naszej dzielnicy.

Niezwykle charakterystyczną cechą u ś. p. dyr. Skarbińskiego była wyjątkowa systematyczność, z jaką przeprowadzał wszelkie poczynania, które wcielał w życie bez względu na trudności i ogrom pracy, dzięki żelaznej wytrwałości.

O wielkiej pracowitości i umiłowaniu spraw społecznych świadczy, między innemi, fakt iż pomimo wyczerpania, wywołanego długotrwałą chorobą, ś. p. Skarbiński żywo się zajmował do końca swego pracowitego żywota wszystkiem, biorąc osobiście udział w najróżnorodniejszych sprawach.

Dużem doświadczeniem i głęboką wiedzą fachową służył ś. p. dyr. Skarbiński również odrodzonej Polsce, i władze państwowe często zasięgały jego rad i wskazówek, powierzając Mu odpowiedzialne prace w zakresie spraw gospodarczych, handlowych i przemysłowych.

S. p. dyr. Skarbiński urodził się dn. 21 września 18·6 r. w Krakowie, z ojca dr. med. Feliksa i matki Wiktorji z Hanickich.

Po ukończeniu gimnazjum w Krakowie, wstąpił na politechnikę w Wiedniu, którą ukończył w r. 1878.

Wybitne zdolności zwróciły nań uwagę sfer przemysłowych, to też ś. p. dyr. Skarbiński natychmiast po opuszczeniu politechniki otrzymał odpowiedzialne stanowisko w fabryce Ortwelna i Karasińskiego w Warszawie.

Widocznie zawód ten nie odpowiadał upodobaniom młodego inżyniera, gdyż po dwuletniej służbie przeszedł na stanowisko dyrektora cementowni „Grodziec“, gdzie pracował lat 18.

Poznawszy dobrze lokalne warunki, ś. p. Skarbiński zorganizował nową placówkę przemysłową, mianowicie Grodzieckie Tow. Kopalń Węgla i Zakładów przemysłowych, które dzięki jego energji i pracy stało się wkrótce poważnem przedsiębiorstwem, dając pracę i chleb licznym pracownikom.

W Tow. tem ś. p. Skarbiński pełnił swe obowiązki w ciągu 36 lat aż do ostatniej chwili swego pracowitego żywota.

Prócz wielu innych zaszczytnych i odpowiedzialnych stanowisk, ś. p. dyr. Skarbiński był założycielem (1901) b. szkoły Handlowej w Będzinie, gdzie jako prezes Rady Opiekuńczej pozostał do końca życia. S. p. Skarbiński popierał tę szkołę nietylko finansowo, lecz — co ważniejsza — przez swe wpływy i zabiegi uchronił ją w swoim czasie przed rusyfikatorskiemi zakusami najeźdźcy, następnie zaś już w odrodzonej Polsce przeprowadził w uczelni tej szereg korzystnych reform, dzięki czemu szkoła stanęła na trwałych podstawach i osiągnęła wysoki poziom.

W tej właśnie trosce i staraniach o rozwój naszego szkolnictwa zawodowego najlepiej uwydatnia się pogląd ś. p. dyr. Skarbińskiego na odrodzenie gospodarcze Rzeczypospolitej, gdzie każdą dziedzinę pracy należy powierzyć ludziom odpowiednio przygotowanym.

Drugim terenem pracy kult. ś. p. dyr. Skarbińskiego była Akademja Górnicza w Krakowie. Ileż to pracy, starań i zachodu kosztowało uruchomienie tej pierwszej wyższej uczelni górniczej w Polsce.

Kiedy rząd na skutek energicznych starań szkołę otworzył, okazało się, iż skutkiem ogólnego chaosu, przedewszystkiem zaś dewaluacji marki, uczelni grozi zagłada. Widząc to, ś. p. dyr. Skarbiński wyjednał w Radzie Zjazdu Przemysłowców Górniczych przedewszystkiem fundusz na kupno rozległego placu a następnie stały zasiłek na budowę bursy dla słuchaczów i domu dla profesorów.

Nic dziwnego, iż Akademja Górnicza w uznaniu ogromnych zasług położonych przy powstaniu i rozwoju tej uczelni, mianowała ś. p. dyr. Skarbińskiego doktorem honoris causa.

W roku ubiegłym za zasługi, położone na polu przemysłu naszego, otrzymał ś. p. dyr. Skarbiński, jako zaszczytne wyróżnienie, kawalerski krzyż komandorski orderu „Odrodzenia Polski“.

Pracując w przemyśle Zagłębia zdobył sobie ś. p. dyr. Skarbiński swą rutyną i głęboką fachowością ogólne uznanie, to też od szeregu lat piastował stanowisko prezesa Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, oraz prezesa głównego zarządu Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych.

Zmarł człowiek wielkich zalet serca i umysłu. Społeczeństwo i kraj poniosły dotkliwą stratę.

Cześć pamięci niestrudzonego działacza i obywatela!

Niech ta ukochana ziemia polska, dla której dobra pracował w ciągu całego życia, przyjmie Go do snu wiecznego!

—

Dotkniętej bolesnym ciosem rodzinie ś. p. dyr. Skarbińskiego nasze Wydawnictwo przesyła wyrazy serdecznego współczucia.

Rocznica 3-go powstania śląskiego.

Przyjazd Obrońców Lwowa na G. Śląsk. — Imponujący obchód 4-tej rocznicy wybuchu trzeciego powstania Górno-śląskiego — Wręczenie miecza Obrońcom Lwowa — Dekoracja sztandaru powstańczego — Wieczor w teatrze i wieczornica ludowa.

Tegoroczne Święto Narodowe 3 Maja złączyło się na G. Śląsku z uroczystością 4 letniej rocznicy wybuchu 3 go powstania górnośląskiego, oraz przyjęciem wycieczki obrońców Lwowa.

Punktem kulminacyjnym był tradycyjny wmarsz oddziałów powstańczych do Katowic i biwak na rynku.

Wieczór o godz. 10.30 w sobotę wszystkie organizacje pawstańcze zebrały się na placu Wolności. Odśpiewał tutaj pieśni ludowe chór „Ogniwa“ pod kierownictwem p. Siazaka. Związek Obrońców Lwowa złożył wspaniały wieniec na grobie poległych powstańców. Zw. Powstańców i inne organizacje złożyły również wieńce i kwiaty. Zaiste imponujący nigdy nie zapomniany obraz utkwi w duszach bohaterskich obrońców Lwowa. Plac Wolności z symbolicznym grobem poległych powstańców, noc zamieniona w biały dzień krwawym blaskiem pochodni, oraz tysiączne rzesze powstańców stojące w zwartym szeregu jedną tylko myślą i hasłem przejęte „Ojczyzna, Miłość i Wiara“.

Następnie odbyły się przemowy prezesa powstańców śląskich i obrońców Lwowa, oraz odśpiewano „Boże coś Polskę“ i Rotę.

Z placu Wolności tłumny pochód ruszył na rynek, na tradycyjną uroczystość odprawy i biwaku powstańców. Jeszcze przez godzinę ze wszech stron nadciągały oddziały powstańców i zdawało się, iż fala ta nie ma końca. Przedstawiciel organizacyj powstańczych odczytał odezwę Głównego Zarządu Zw. Powstańców, poczem płomienną mowę wygłosił prezes Zw. Powstańców, kapitan Grzesik, witając powstańców i Obrońców Lwowa. Przy końcu wspaniałej mowy wzniósł trzykrotny okrzyk „Niech żyje Rzeczypospolita Polska“, powtórzony przez kilkudziesięciotysiączne tłumy wśród nieustannego huku dział i moździerzy. Entuzjazm panował nie do opisania. Olbrzymi stos drzewa, gorzał na środku rynku. Trzej trębacze w hełmach odegrali hymn, pobudkę.

Wśród dźwięków hejnału i huku armat, wręczono obrońcom Lwowa olbrzymi miecz, symbol braterstwa Kresów zachodnich z wschodnimi, wykuty w tutejszych hutach, poczem Zarząd Zw. Powstańców Śląskich, udekorował wstęgą waleczności kilku obrońców Lwowa, którzy brali udział w powstaniach śląskich. W rwących się ze wzruszenia słowach odpowiedział na serdeczne powitanie prezes zw. obrońców Lwowa, wskazując na łączność kresową Górnego Śląska i Lwowa. Okrzyki na cześć obrońców Lwowa były odpowiedzią. We wzorowym porządku, wśród dźwięków orkiestr i śpiewów, rozeszły się tłumy powstańców i organizacji do swych siedzib.

W niedzielę 3 Maja po uroczystem nabożeństwie w parku Kościuszki w obecności władz, wojska wszelkich stowarzyszeń młodzieży szkolnej i nieprzeliczonej rzeszy młodzieży poza szkolnej odbyła się uroczystość dekoracji sztandaru Związku Powstańców Śląskich honorowym krzyżem Obrony Lwowa. Następnie olbrzymi pochód ruszył na rynek katowicki. Sztandar obrońców Lwowa niesiono w asystencji honorowego oddziału Powstańców do domu żołnierza, gdzie go złożono.

Popołudniu obrońcy Lwowa udali się z wizytą do Zarządu miasta Katowic.

Przemowy okolicznościowe wygłosili tam dr. Korkowski ze Lwowa i wiceprezes Rady Miejskiej w Katowicach dr. Kobylinski.

Wieczorem odbył się uroczysty wieczór w teatrze miejskim, gdzie odegrano „Halkę“ z udziałem artystów opery warszawskiej. Na przedstawieniu byli obecni goście lwowscy.

Wieczorem odbyły się również wieczornice ludowe na wszystkich przedmieściach, gdzie bawiono się ochoczo do późnej nocy.

Lwów ku czci Nieznanego Żołnierza.

Dnia 3-go Maja wieczorem między godziną 10 a 12-tą nieznana grupa młodzieży wmurowała na stopniach pomnika Mickiewicza we Lwowie płytę z napisem: Nieznanemu Żołnierzowi Polskiemu. W płycie znajduje się wgłębienie zapełnione ziemią. Nad wgłębieniem napis: „Ziemia z pola bitwy z Zadwórza“.

W sprawie emigracji do Palestyny żydów w wieku poborowym.

Wychodzący w Warszawie żydowski „Nasz Przegląd" (Nr. 119) w dłuższym artykule zajmuje się sprawą wyjazdu do Palestyny młodzieży w wieku poborowym.

Po przytoczeniu dosłownego brzmienia szeregu artykułów rozporządzenia wykonawczego o powszechnym obowiązku służby wojskowej, regulującego sprawę emigracji młodych żydów z Polski, a przewidującego cały szereg formalności, które załatwić należy, by uzyskać prawo wyjazdu zagranicę, gdy się skończyło lat 17, „Nasz Przegląd" pisze:

> Przepisy te są bardzo liberalne i zdawałoby się, że po dokładnem zastosowaniu się do nich można w bardzo krótkim czasie otrzymać pozwolenie na wyjazd

Ale, niestety, i

> oprócz przewidzianych formalności należy przedstawić jeszcze zaświadczenie z urzędu skarbowego o wypełnieniu wszelkich formalności podatkowych oraz wyciąg z ksiąg niestałej ludności. Po załatwieniu tych formalności urzędy administracyjne zbierają jeszcze odpowiedni materjał poufny i niepoufny w sprawie tych osób. Ostatnie jednak słowo ma P. K. U., które na zasadzie wszystkich wiadomości zebranych, wydaje swą ostateczną opinję i, jak sądzić z dotychczasowej praktyki, najczęściej opinja ta wypada w sensie negatywnym.

Oczywiście taki sposób załatwiania sprawy emigracji żydów w wieku poborowym do Palestyny nie podoba się „Naszemu Przeglądowi", ale nie może się podobać i nam. Nasze zapatrywania na tym punkcie nietylko są zgodne z zapatrywaniami redakcji „Nasze go Przeglądu", ale bylibyśmy bardzo radzi, gdyby rząd stanął na stanowisku które zajmuje dziś olbrzymia większość społeczeństwa polskiego i nietylko nie utrudniał, ale ułatwiał wszelkimi sposobami emigrację żydów z Polski bez względu na wiek emigranta.

Doświadczenie lat ostatnich przekonywa nas dostatecznie o wartości żołnierzy-żydów, których podczas ostatniej wojny z bolszewikami trzeba było internować w obozie koncentracyjnym w Jabłonnie, by się pozbyć elementu demoralizującego armję i każdej chwili gotowego do zdrady.

Od roku 1920 przychylność dla Polski wśród żydów nietylko nie wzrosła, lecz odwrotnie: osławiona „neutralność" żydów polskich coraz jaskrawiej przybiera charakter nienawiści, wyrażającej się we wzroście propagandy bolszewickiej, uprawianej z entuzjazmem przez młodzież żydowską obojga płci.

Utrudnianie więc takim obywatelom wyjazdu z Polski jest rzeczą wprost niezrozumiałą i da się wytłumaczyć jedynie biurokratyzmem naszych władz.

A i rozporządzenie, regulujące sprawę wyjazdu zagranicę młodzieży w wieku popisowym, przyczyniła się niemało do zmniejszenia emigracji młodzieży żydowskiej, rozporządzenie to bowiem odnosi się zarówno do żydów, jak i do Polaków.

Aczkolwiek jesteśmy wyznawcami zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa, to jednak w danym razie należałoby zrobić wyjątek i pozostawiając w mocy obecne rozporządzenie o emigracji z Polski młodzieży w wieku poborowym, należałoby je uzupełnić całym szeregiem ulg dla młodzieży żydowskiej w myśl życzeń zarówno żydów, jak i Polaków.

Państwo i armja nasza tylko zyskać na tem może.

— i —

Trzeci Maj w Zagłębiu.

W Sosnowcu.

(č) Niepogoda, panująca przez cały dzień niedzielny, przeszkadzała w pewnym stopniu przy przeprowadzaniu zapowiedzianego programu uroczystości w dniu 3-im Maja. Przedewszystkiem więc wskutek deszczu nabożeństwo na placu kościelnym nie zostało odprawione. Ograniczono się tylko do nabożeństwa w kościele. Podczas nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił ks. Ługowski.

We wnętrzu świątyni panował ścisk i tylko dzięki wysiłkom harcerzy, utrzymującym porządek i pomagającym im strażakom, zdołano wszystkich pomieścić w kościele.

Przed tem nabożeństwem o godz. 9 i pół rano na Mszy św. ks. szambelan Pienkiewicz dokonał poświęcenia pięknego sztandaru Sosnowieckiego Koła Związku Maszynistów Kolejowych.

Chrzestnymi rodzicami przy poświęceniu tego sztandaru byli pp.: Lucyna Stawska, Wincentyna Czechowa, Stefanja Stodolkiewiczowa, Chętkowska, Kozakiewicz, inż. Pogorzelski, Konstanty Leszczyński, prezes Okręgu Warsz. i Józef Szenk, starszy maszynista.

Po południu w sali Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Piłsudskiego z racji poświęcenia sztandaru odbyła się uroczysta akademja. Na akademji tej przemawiali prócz przedstawicieli różnych miejscowych zrzeszeń kolejarskich także i licznie przybyli delegaci Zw. Maszynistów z całej Polski, a więc: z Warszawy, Krakowa, Grudziądza, Śląska, Piotrkowa i t. d. Po akademji, podpisaniu aktu chrztu i przybiciu gwoździ Zw. Maszynistów podejmował skromną ucztą uczestników uroczystości.

Po godz. 3-ej po południu odbyły się na ul. 3-go Maja zawody, których przebieg i wyniki podajemy osobno.

Sympatycznem, a chwilami i podniosłem zakończeniem święta narodowego w Sosnowcu był wieczór w teatrze.

Wieczór ten rozpoczął się odegraniem: Mazurka Dąbrowskiego, poczem prof. Uniwersytetu Krakowskiego, Ignacy Chrzanowski, wygłosił odczyt na temat stosunku naszej literatury romantycznej do Konstytucji 3-go Maja. Odczytu, trwającego godzinę, publiczność wysłuchała z natężoną uwagą. Prelegent w sposób jasny i zrozumiały ujawnił istnienie ideologji politycznej i społecznej końca XVIII wieku w wielkiej poezji naszych wieszczów, nie opuszczając i tych jej momentów, w których stała w sprzeczności z duchem Konstytucji 3-go Maja.

Prof. Chrzanowski wygłosił swój odczyt bezinteresownie. W rozmowach prywatnych wyraził chęć nawiązania stosunków kulturalnych z miejscowemi sferami inteligencji. Można więc mieć nadzieję, że prof. Chrzanowski niejednokrotnie jeszcze zawita do Sosnowca.

Po odczycie odbyły się występy naszych artystów, rozpoczęte sceną z „Legjonu" Wyspiańskiego.

Program występów ułożony był zręcznie. Po pierwszej poważnej części nastąpiła druga, wypełniona śpiewami z operetek. Ta druga część produkcji teatralnych nie powinna by nikogo wyprowadzać z równowagi, była ona bowiem wprowadzona prawdopodobnie w myśl zasady, by w dniu onegdajszym nie brakło nigdzie wesołego uśmiechu.

W czasie jednego z antraktów urządzono sprzedaż kwiatów ofiarowanych przez dyr. Czarneckiego na P. M. S. Sprzedażą zajęły się pp.: Lenowiczówna, Chorian, oraz Żelska i Miller. Sympatycznym sprzedawczyniom trudno było odmówić kupna kwiatów. Na ręce pierwszej pary artystów publiczność złożyła 172 zł. 50 gr., druga zaś para zebrała 101 zł. 45 gr. Razem — 273 złotych 95 groszy.

W tym samym czasie niezwykle sympatycznie wśród ochoczych tańców bawiła się uczącą zebrana w szym ? skłodkowe Domu Ludowego. Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

W Będzinie.

W mieście tem, może dzięki specyficznym warunkom, obchód święta narodowego przybrał imponujące rozmiary i wypadł nadspodziewanie okazale.

W sobotę o godz. 8 wiecz. przeszła ulicami miasta orkiestra wojskowa w barwnym pochodzie z lampionami. Tego dnia wszystkie domy udekorowano flagami, wystawy zaś, okna, oraz balkony zielenią i dywanami.

W niedzielę o godz. 9.30 rano odbyło się na placu obok koszar uroczyste nabożeństwo polowe z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, cechów, korporacji, młodzieży, i ludności. Mszę św. odprawił ks. dziekan Zimniak, kazanie zaś wygłosił ks. Uchto.

Po nabożeństwie odbyła się dekoracja medalem 3 Maja siedmiu działaczy Zagłębia za pracę społeczną. Dekoracji dokonał zastępca starosty p. C. Kowalski, który wygłosił do odznaczonych przemówienie, poczem przypiął medale pp.: R. Hermanowi z Czeladzi, B. Misiórskiemu z Będzina, S. Grabowskiemu z Sosnowca, P. Stefańskiemu z Siewierza, A. Kozubskiemu ze Strzemieszyc, J. Lamchowi z Niegowy i A. Cęsarzowi z Rudnika Wielkiego.

Po tej ceremonji cały pochód kierowany wprawną ręką kom. Antczaka z banderją człowieką i muzyka na czele wyruszył na plac Konstytucji 3 Maja. Po drodze odbyła się defilada wojska i korporacji, na placu zaś wygłosił przemówienie o znaczeniu święta prof. Krzemiński, poczem pochód rozwiązano.

O godz. 3-ej po poł. odbył się na placu 3 Maja koncert orkiestry wojskowej, wieczorem zaś w sali kina „Nowości" niezwykle bogaty i interesujący wieczór artystyczny.

Na wstępie prof. Cetwiński wygłosił przepiękny odczyt o konstytucji 3 Maja, ujęty w wytworną formę i wypowiedziany z niezwykłą erudycją. Po odczycie odbył się szereg popisów śpiewaczych i muzycznych.

Całość wypadła nadspodziewanie dobrze, to też z uznaniem zaznaczyć trzeba pracę dyr. Terlikiewicza, który tak interesujący wieczór zorganizował.

W ciągu całego dnia odbywała się na ulicach miasta zbiórka, której ostateczny wynik nie jest jeszcze znany. W każdym razie, łącznie ze sprzedażą nalepek i chorągiewek, kwesta przyniosła około 1000 zł.

Na zakończenie dodać należy, iż w tym roku żydzi będzińscy wykazali życzliwą lojalność, gdyż przed południem odbyło się w synagodze uroczyste nabożeństwo poczem ludność żydowska wzięła liczny udział w ogólnym pochodzie.

W Dąbrowie.

W Dąbrowie, skutkiem przejmującego zimna i deszczu, obchód święta narodowego nie wypadł tak okazale, jak w latach poprzednich.

W niedzielę o godz. 9 rano odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Mazurkiewicza.

Olbrzymi kościół dąbrowski nie mógł pomieścić wiernych i sporo ludności musiało podczas nabożeństwa przebywać na cmentarzu.

Ponieważ na nabożeństwo przybyły cechy, szkoły i korporacje oraz orkiestra kopalni „Paryż", po mszy św. uformował się samorzutnie znaczny pochód który się po dojściu do pomnika Kościuszki rozwiązał.

Z powodu niepogody zapowiedziana po południu zabawa ludowa nie odbyła się i została odłożona na następną niedzielę.

Wieczorem odbyła się w sali resursy miejscowej wieczornica, gdzie okolicznościowy i bardzo dobrze opracowany odczyt wygłosił prof. Kaczkowski, poczem nastąpiły popisy chórów Tow. Muzycznego i gra na skrzypcach p. L. Nowaka.

W drugiej części kółko sceniczne przy Tow. Rzemieślniczem odegrało poprawnie utwór patrjotyczny „Dla Ojczyzny".

Ze zbiórki ulicznej uzyskano około 700 zł. ogólny zaś wynik nie jest jeszcze wiadomy.

Przy sposobności zauważyć trzeba, iż większość robotników skutkiem podjudzania wywrotowców, zajęła stanowisko wysoce nieżyczliwe i w niewłaściwy sposób odmawiała złożenia najskromniejszego datku na dar narodowy, zapominając widocznie, że pieniądze te przeznaczone są na oświatę dla dzieci proletarjatu.

W Zawierciu.

(f) Stosownie do zapowiedzi o godzinie 6 rano ozwały się hejnały z wieży kościelnej, oznajmiające mieszkańcom miasta, że rozpoczęło się święto.

Całe miasto w odświętnej szacie. Domy udekorowane chorągwiami i zielenią. O godzinie 11 w miejscowym kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięły udział reprezentacje miejscowych władz urzędów i stowarzyszeń. Kościół wypełniony wiernymi po brzegi. W czasie nabożeństwa chór męski miejscowego T-wa Śpiewaczego „Siła", pod batutą p. Czapli odśpiewał utwory religijne.

Po skończonem nabożeństwie wyruszył pochód do parku „Bronisławów". Pomimo, że pogoda nie dopisała, to jednak w pochodzie wzięło udział parę tysięcy osób. Na miejscu wygłosił piękne przemówienie ks. Bolesław Wajzler.

O godz. 6 w. w sali „Domu Ludowego" odbyła się uroczysta akademja. Sala wypełniona po brzegi słuchaczami ze wszystkich sfer społeczeństwa miejscowego. Tu skupił się właśnie inteligent obok robotnika, by razem uczcić ten dzień święta narodowego. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem przez chór mieszany T-wa śpiewaczego „Lutnia" „Roty" Konopnickiej. W krótkich, a treściwych słowach prof. A. Miętus wypowiedział słowo wstępne, poczem rozpoczęła się część koncertowa. Chór mieszany „Lutni" pod kierownictwem prof. St. Rączki odśpiewał Baśń ludową — F. Nowowiejskiego, oraz „Przylecieli Sokołowie" — St. Moniuszki. Hymn do szabli K. Makuszyńskiego wypowiedział p. Fiszer, następnie prof. H. Dyrce wygłosił odczyt o Konstytucji 3 Maja, ilustrowany przezroczami świetlnemi. Chór męski „Liry" pod kierownictwem p. Czapli zaprodukował „O świcie" Kotarbińskiego, oraz „Oj zaszumiały" Uruskiego. Na zakończenie dobrze zgrana orkiestra Straży Pożarnej T-wa Akc. Zawiercie pod sprężystą batutą swego kierownika p. Lameckiego odegrała Podpouri z op. „Gejsza", oraz Wiązankę pieśni legjonowych — Sikorskiego. W miłym nastroju zebrani opuszczali salę, dziękując organizatorom akademji za tak sympatyczne spędzenie paru godzin.

MIGAWKI.

Ożywienie w ruchu budowlanym.

Nie widząc nigdzie zapowiadanego jeszcze jesienią ożywienia ruchu budowlanego, zdziwiłem się niepomiernie, ujrzawszy pewnego pięknego poranku pociąg towarowy, którego pięć czy sześć wagonów pieściło wzrok czerwienią cegieł.

— A jednak gdzieś budują! — pomyślałem sobie, — bo pocóż wieźliby tyle cegły. Ale gdzie? Może to na eksport....

W celu otrzymania informacji źródłowych, któremi mógłbym się podzielić z czytelnikami „Iskry", udałem się do jednego z właściciel cegielni, prześladującego zwykle w „Warszawskiej".

Siedział przy „pół-czarnej".

— Jak idzie?— pytam.

— Jak krew z nosa....

Takie określenie wzmożonego ruchu we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu błaka się już po Zagłębiu czas dłuższy, ale dotąd nie zostało uwiecznione w druku.

— Przesadza pan chyba.., Sam widziałem sześć wagonów cegły, mknących w kierunku Warszawy...

— Ha, ha, ha! — zaśmiał się mój rozmówca. A więc i pan dał się wziąć na ten kawał?

— Jaki kawał? — pytam strapiony

— To jest, panie, trick Grabskiego. Rząd zakupił kilkanaście wagonów cegły i obwozi je po Polsce, by w ten sposób, ożywić ruch budow... ...ow zobaczy cegię i ... do budowy, myśląc, że s... buduje, to i on mógłby zacząć ... wożenie cegły po kraju ma też niemałe znaczenie dydaktyczne, są bowiem dzieci, liczące lat 10—14, które nigdy w życiu nie widziały cegły...

— Jakto, więc naprawdę ruchu niema w cegielniach?—pytam.

— Ależ jest i to wielki. Przed tygodniem sprzedałem 2 cegły, które kupił ktoś w celu załatwienia porachunków sąsiedzkich, a przed pierwszym maja komuniści nabyli więcej niż 10 „połcegiei" przygotowując się do manifestacji pokojowej...

— To są żarty — powiadam. — Wie pan chyba, że mam zamiar ogłosić rozmowę naszą w piśmie, a....

— Trzeba mi było odrazu tak powiedzieć. Teraz gdy już wiem, o co chodzi, będę mówił poważnie. Niech pan notuje.

— A więc ruchu w cegielniach niema. Są jednak widoki na powstanie przy cegielniach fabryk, używających cegły, jako surowca, a liczących na zbyt ze względu na wysoki gatunek cegły w Zagłębiu.

— Jakież to fab...? — pytam zaciekawiony.

— W pierwszym rzędzie pasty do zębów, szminki wszelkiego rodzaju, ale głównie i przedewszystkiem fabryki czekolady, kakao i...

Nie dosłuchałem do końca, bałem się bowiem, bym się nie uniósł i nie zrobił mu jakiej krzywdy.

Niech ma choć humor, skoro mu idzie interes, jak krew z nosa.

am.

Wyjawianie opinji urzędowych.

Niejednokrotnie zauważyć można, że w toku spraw, wymagających uzgodnienia, lub współdziałania kilku władz, udzielane bywają stronom zainteresowanym informacje co do tego, która władza zajęła w danej sprawie przychylne, lub nieprzychylne stanowisko. To samo dotyczy spraw załatwionych już dostatecznie w sensie odmownym, gdzie nieraz władze, zrzucając z siebie odpowiedzialność za nieprzychylne załatwienie, wyjaśniają czy to ustnie, czy to piśmiennie, że dana sprawa z powodu sprzeciwu innej władzy musiała zostać załatwioną odmownie.

Z uwagi, że każdy akt administracyjny jest decyzją jednej władzy państwowej, która musi przyjąć na siebie całkowitą za nią odpowiedzialność, Prezydjum Rady Ministrów surowo zabroniło władzom decydującym ujawniania opinji innych czynników współdziałających.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5 Wtorek	Dziś Piusa V pap. w. Jutro Jana ap. w Oleju. Wsch. słońca 5.04 Zach. „ 6.14

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Wtorek po raz ostatni „Hr. Marica".

Program koncertów stacji radjofonicznej „P. T. R." w Warszawie

(Fala 385 mtr.)

Program na wtorek 5 maja.

Od godz. 18-ej do 19-tej.

Koncert zespołu orkiestr. Adamusa 1) Aubeer: uwertura do op. „Niema z Portici" 2) Tosti: „... ...niericr" (Vorrei Morire) 3) Śpiew ... ...ana Kiepury art. op. warsz. (Gou... ...a z op. „Faust", Bizet: Arja D... „Carmen". 4) Youmans „Toodle ... ...xtrott. 7) Chór męski T. P. M. E. odśpiewa Balladę Moniuszki „O Florjanie Szarym", Mazur z op. „Halka" Moniuszki, Pieśni Ludowe w układzie W. Lachmana.

Komunikat P. A. T. Biuletyn meteorologiczny.

Uznanie zasług.

Ostatni nr. „Monitora Polskiego" donosi, iż sędzia Ryszard Herman z Czeladzi, za pracę na polu społecznem i w akcji plebiscytowej na Śląsku, otrzymał złoty krzyż zasługi, dr Adam Piwowar z Dąbrowy, za pracę społeczną i samorządową, krzyż kawalerski i dr. Szymon Starkiewicz, za bezinteresowną i ideową pracę na polu opieki nad dziećmi, krzyż oficerski orderu „Polska Odrodzona".

Dekorowanie policjantów.

(c) W dniu 3-im maja na rynku w Kielcach odbyła się uroczystość dekorowania policjantów z Województwa Kieleckiego Krzyżami Zasługi, przyznanemi przez Radę Ministrów. Dekorowania dokonał p. wojewoda Manteufel w obecności władz wojskowych, policyjnych i samorządowych, oraz przedstawicieli społeczeństwa.

Pośród 17 odznaczonych policjantów czterech było z Zagłębia, mianowicie pp. kom. Karbowski, kierownik Ekspozytury Urzędu Śledczego w Sosnowcu, starszy przodownik, komendant posterunku w Zagórzu, Deja, starszy przodownik, wywiadowca Stradowski, starszy posterunkowy Romatowski z 1-go kom. w Sosnowcu.

Krzyże Zasługi otrzymali policjanci w uznaniu zasług, położonych na polu bezpieczeństwa publicznego.

Na Targi w Poznaniu

(ć) Na targi poznańskie wybiera się z Sosnowca kilkadziesiąt osób a mianowicie przedstawiciele Stow. Kupców i Związku Drobnych Kupców Chrześcijan, oraz Towarzystwa Rzemieślniczego. Sprawozdania z pobytu na targach złożą ci przedstawiciele w odpowiednim czasie.

Podziękowanie dla artystów.

Komitet Obchodu 3-go Maja w Sosnowcu składając tą drogą podziękowanie PP. artystkom i artystom teatru za łaskawe przyczynienie się do uświetnienia niedzielnego wieczoru w teatrze, czuje się zniewolonym podać do publicznej wiadomości, że za treść i formę drugiej części działu koncertowego nie może wziąć odpowiedzialności, gdyż dyrektor teatru p. Henryk Czarnecki mimo zobowiązania nie przedłożył delegatowi Komitetu programu do aprobaty. Z poważaniem za Komitet Zygmunt Rychter.

Utrudniona konkurencja.

(ć) Kupcy-chrześcijanie skarżą się na nienaturalny sposób konkurowania w handlu ze strony kupców żydowskich. Biorą oni w niektórych wypadkach np. cukier w komis i nie wydając pieniędzy na zapłacenie go bezpośrednio, sprzedają towar w detalu niżej kosztu, byle zdobyć do operacji handlowych większą ilość gotówki.

Istnieje niebezpieczeństwo, że w rezultacie takiego pozbywania się towaru niżej kosztu dla zdobycia gotówki, może mieć na celu ten sam krok, jaki uczynili Adlerowie.

Uroczystość strażacka.

W tym roku dzień św. Florjana nasze straże ogniowe obchodzić będą w Będzinie, gdzie w niedzielę dn. 10 b. m. odbędzie się zjazd straży należących do tutejszego okręgu.

Uroczystość odbędzie się podług następującego programu:

Zbiórka o g. 8 ej rano na placu targowym przy ul. Modrzejowskiej, Meldunek Straży u Komendanta placu Druha E. Langego, naczelnika straży będzińskiej. O g. 9 ej rano raport. O g. 9 i pół msza święta polowa. Po mszy świętej dekoracja odznaczonych członków przez władze strażackie. Defilada przed władzami. Odjazd Straży.

Zjazd zapowiada się bardzo dobrze i udział w nim przyrzekł także p. wojewoda Manteufel.

Wśród rzemieślników.

(ć) Na ostatniem zebraniu cechu piekarzy w Sosnowcu zostały wyzwolone następujące osoby: z piekarni majstra p. Brzozowskiego Edward Balakowski na czeladnika, z piekarni majstra p. Marczaka — Bronisław Chlebowski na majstra i Roman Poroszowski na czeladnika.

Dla teatru i Straży Ogniowej.

(ć) Na ostatniem posiedzeniu ustępującego Zarządu Miasta w Sosnowcu, uznano za potrzebne wypłacenie dyrekcji teatru 10 000 zł. subwencji. Sprawę tę przekazano do wykonania nowowybranemu Zarządowi Miasta.

Również przekazano mu i sprawę podwyższenia subwencji dla Straży Ogniowej Ochotniczej z 2550 zł. na 5000 zł.

Ze Stow. Kupców Polskich.

(ć) Kupcy polscy zbyt mało interesują się sprawami swego zawodu, o czem świadczy choćby tylko małe wykorzystanie istnienia biura przy ul. Piłsudskiego 8 gdzie można zasięgnąć szeregu informacji, co do podatku i innych kwestji prawnych.

Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu zwoła w końcu b. m. walne zebranie swych członków. Na zebraniu tem będzie omawiana sprawa rozszerzenia działalności Stowarzyszenia i zniewolenia członków do większego zainteresowania się życiem ich organizacji.

Wzywanie urzędników do Warszawy.

Wobec zachodzących wypadków wzywania do Warszawy przez niektóre władze, względnie urzędy centralne w celach służbowych urzędników, pełniących służbę przy władzach administracyjnych I lub II instancji z pominięciem Urzędu Wojewódzkiego i bez uzyskania na to odnośnego zezwolenia, co stoi w rażącej sprzeczności z obowiązującymi przepisami, Prezydjum Rady Ministrów zwróciło się do podwładnych mu organów z nakazem, aby podobne fakty w przyszłości nie miały miejsca. Obecnie, gdy zajdzie konieczność wezwania do przyjazdu starosty, czy wogóle podległego wojewodzie urzędnika, przyjazd jego może nastąpić jedynie za wiedzą Ministerjum Spraw Wewn. Jeżeli zaś wezwanie wychodzi od władzy naczelnej urzędu zespolonego w Województwie — za pośrednictwem właściwego wojewody.

Mieszkania, przydzielane przez rząd, będą odbierane.

Ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych zawodowych, zawiera m. i. postanowienia o przydzielaniu służbowo mieszkaniach. Rząd, dochodzący do wniosku, że postanowienia te nie są celowe, zdecydował zmienić je drogą nowelizacji. Według projektu rządowego, który w najbliższym czasie wniesiony zostanie do laski marszałkowskiej, funkcjonarjusze państw. i wojskowi zawodowi, zajmujący przydzielone im mieszkania, będą na przyszłość obowiązani: 1) na żądanie władzy przełożonej z chwilą rozwiązania stosunku służbowego lub przeniesienia w stan spoczynku — mieszkanie opróżnić. 2) W razie dobrowolnego wystąpienia ze służby winni do dni 8 opróżnić mieszkanie częściowo, a do trzech miesięcy całkowicie. 3) W razie niewykonania tego, następuje eksmisja w drodze administracyjnej.

Nowy Zarząd Miasta.

(ć) Dziś przed południem odbędzie się oficjalne objęcie urzędowania przez nowy Zarząd Miasta. Rozpocznie więc urzędowanie nowy prezydent miasta p. Bień i wiceprezydent, p. Jarża.

Kołaczą do drzwi Magistratu.

(ć) W związku ze zmianą Zarządu Miasta w Sosnowcu bezrobotni robotnicy masowo przychodzą do Magistratu, domagając się pracy. Dotychczas Zarząd Miasta angażował robotników za pośrednictwem P. U. P. P., obecnie bezrobotni bezpośrednio zgłaszają się do Magistratu.

Pracy tej udzielić nie może ustępujący Zarząd Miasta. Nowowybrani ojcowie, mający daleko idące zobowiązania wobec swych wyborców, będą musieli te sprawy załatwić ku ogólnemu zadowoleniu.

Fałszywe banknoty.

(ć) W sklepach 4 rzeźników na Niemcach znaleziono fałszywe banknoty 50 cio złotowe.

Policja poszukuje fałszerzy.

Z Tow. Muzycznego w Sosnowcu.

W dniu 10 b. m. w Gimnazjum im. Staszica odbędzie się „Wieczornica Muzyczna" Sosn. Tow. Muz. przy współudziale doborowych sił miejscowych i przyjezdnych.

Wesoły gość.

(ć) Całe popołudnie aż do zamknięcia Cukierni Warszawskiej jej goście mieli sto pociech z jakiegoś wesołego, a tęgiego jegomości, który na cały głos opowiadał więcej i mniej udane kawały. Gdy mu zwracano uwagę, że się zachowuje zbyt hałaśliwie, jegomość ów odparł, że prezydent Wojciechowski kazał się cieszyć, więc on spełnia rozkaz i cieszy się, jak umie. Miał rację i niepotrzebnie mu w tej wesołości przeszkadzano.

Z powodu przygnębienia moralnego

(ć) W sobotę ub. w południe stróż kop. Juljusz na Niemcach zauważył zwłoki wisielca w lesie w pobliżu kopalni. Po zbadaniu okazało się, że jest to trup Alfonsa Sobieraja, liczącego lat 21, zam. w domach kopalnianych Tow. Warszawskiego.

Sobieraj w liście, który przy nim znaleziono pisze, że popełnia samobójstwo, gdyż przeniesiono go z dotychczasowego zajęcia w ogrodnictwie do wydziału mechanicznego.

Wogóle samobójca od pewnego czasu odczuwał przygnębienie moralne.

Samobójstwo.

(ć) W sobotę ub. w lesie rządowym Biskupice, gm. Miżarowice, pow. Miechowskiego, powiesił się niejaki Jakób Lipka ze wsi poręba Laskowska, pow. Olkuskiego. Lipka nie był dostatecznie rozwinięty umysłowo.

Zabójstwo w czasie awantury.

(ć) W Myszkowie w czasie bójki ulicznej na tle porachunków osobistych, został zabity niejaki Stanisław Mickiewicz z Częstochowy, liczący lat 21. Sprawcy zabójstwa zostali oddani w ręce władz sądowych.

Kronika Zawiercia.

Historje jakich wiele.

Istnieje w Zawierciu biuro handlowe pp. Nachmilner i Zaks. W biurze tym od pewnego czasu pracowała panna Anastazja Morozow, narzeczona współwłaściciela tego biura p. Nachmilnera i jednocześnie postawiona tu na straży jego interesów, gdyż p. Nachmilner, jako kierownik rafinerji spirytusu hr. Potockiego w Łańcucie, nie przebywał stale w Zawierciu, a tylko od czasu do czasu tu przyjeżdżał. Wszystko szło jak najlepiej. Interes powoli się rozwijał i rokował jak najlepszą przyszłość. Panna Morozowa zamieszkiwała w Zawierciu przy ul. Rokickiej w mieszkaniu p. Nachmilnera. W nocy, o g. 12 z dnia 3 na 4 b. m. podczas bytności tego ostatniego, Morozow z niewiadomych bliżej przyczyn wystrzałem rewolwerowym pozbawiła się życia. Jak krążą wersje, powodem samobójstwa były czynione jej wymówki przez narzeczonego Nachmilnera na tle jakoby zdrady miłosnej. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Pożar.

(f) Dnia 3 b.m. w mieszkaniu zajmowanym przez nauczyciela Rokickiego Stan. w domu fabr. Hulczyńskiego w Zawierciu wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. Przybyły na miejsce pluton policji, po wyważeniu drzwi ogień ugasił. Zniszczeniu przez ogień uległo: kosz z bielizną, łóżko z pościelą i t. p. sprzęty domowe. Straż pożarna przybyła już po ugaszeniu pożaru przez policję. Właściciel mieszkania na godzinę przed wybuchem pożaru wyjechał do Krakowa, zamykając mieszkanie i do tej chwili jeszcze nie wrócił, tak że o wypadku tym nie wie jeszcze i będzie to dla niego przykrą niespodzianką.

1 czy 3 maj.

(f) Charakterystyczną jest doprawdy rzeczą, że Magistrat tutejszy świętował należycie dzień 1 maja, zamykając swe podwoje w tym dniu dla interesantów. Głowy miasta brały udział w pochodzie czerwonej międzynarodówki, podczas kiedy w dniu święta narodowego 3 maja, przedstawicieli Magistratu nie było widać nigdzie. Dziwne to i doprawdy niezrozumiałe dla tutejszego społeczeństwa podobne nieliczenie się z opinją ogółu, dla kokietowania międzynarodówki.

Należy się zapytać władz nadzorczych, czy istnieje przepis zezwalający samorządom urządzania sobie dowolnych świąt w dniu 1 maja i prowokowania w ten sposób ludności.

Katastrofa aeroplanowa.

(f) Około godziny 12 w południe aeroplan T-wa Żeglugi Napowietrznej, jadąc z Paryża do Warszawy za Rudnikami w okolicach Zawiercia wskutek defektu motoru musiał lądować. Jadący w europlanie pilot i dwóch pasażerów na szczęście wyskoczyło w porę i wyszli bez poważniejszego szwanku. Aeroplan ma połamane podwozie i jedno skrzydło.

Kronika Olkuska.

Cześć bohaterowi.

W dniu dzisiejszym Olkusz obchodzi 62 rocznicę śmierci dowódcy w r. 1863 za sprawę polską śp. pułkownika Franciszka Nullo.

W dniu bowiem 5 maja 1863 r. w utarczce pod Krzykawką niedaleko Olkusza padł od kul nieprzyjacielskich bohater - Garibaldczyk, który z włoskiego kraju pospieszył stanąć w szeregach polskich, aby walczyć za jej wolność. Niestety, przemożna siła wroga nie ziściła jego gorących pragnień, które zabrał do grobu, aby tam po 55 latach doczekać niepodległości Tej, za którą przelał krew.

Dnia 5 maja 1863 r. przewieziono z placu boju do Olkusza zwłoki pułk. Nullo wraz z dwoma nieznanymi partyzantami, Polakami, ciężko rannymi, którzy tegoż dnia zmarli w szpitalu po dokonanej operacji.

W dniu poprzedzającym pogrzeb, tj. 6 maja w domku dla zmarłych przy szpitalu św. Błażeja w Olkuszu, przez otwarte okno można było oglądać zwłoki słusznego wzrostu mężczyzny o bujnych blond włosach i również bujnych wąsach z hiszpanką, w czerwonej jedwabnej koszuli i kilkoma postrzałowemi ranami na piersiach, oraz przeciętym wzdłuż od oka, aż do szczęki lewym policzkiem. Były to zwłoki pułk. Nullo.

Dnia 7-go maja o godz. 8-ej rano na miejscowy cmentarz posuwał się dziwny orszak pogrzebowy. Przed krzyżem niesionym przez ubogiego starca, jechał oddział konnicy rosyjskiej, za którym postępowali: śp. ks. J. Cwikliński, tutejszy proboszcz i ks. W. Kuczyński b. wikary, oraz miejscowy organista J. Nowakowski. Za nimi konie ciągnęły trzy wozy z trumnami poległych: w pierwszej spoczywał pułkownik Nullo, w następnych dwaj nieznani towarzysze, z których jeden, jak świadczy notatka w księdze paraf. zmarłych w 1863 r., miał nazywać się Władysław Romer.

Za trumnami postępował silny oddział piechoty rosyjskiej z pułkownikiem na czele, dalej niebywały tłum ludu, którego jednakże na cmentarz nie dopuszczono. Po skończonych modłach kapłanów rozległy się 3 salwy karabinowe i obrońca wolności pułkownik Nullo legł w polskiej ziemi na wieczny spoczynek.

W kilka lat po tym wypadku, jakaś nieznana ręka wzniosła skromny pomnik na mogile bohatera, a przed dwoma laty stanął na tem miejscu piękny pomnik.

Ko.

Pierwszą nagrodę zdobyła drużyna Gimnazjum Staszyca, czas 3 minuty 41 sekund. Nagrodę stanowiło uzbrojenie szermiercze.

2) Męska Szkoła Handlowa, czas 3 minuty 45 sekund — prezenty dla zawodników.

W następnej grze „Przewróć-postaw" pierwszą nagrodę zdobyła znowu drużyna Gimnazjum Staszyca (uzbrojenie szermiercze, a drugą Męska Szkoła Handlowa (podarki).

Drużyny te wykazały znaczne wyrobienie sportowe i sprawność. Na specjalne wyróżnienie zasługuje drużyna Gimnazjum Staszyca.

Bieg okrężny „Iskry"

Wynik zawodów niedzielnych.

Zawody sportowe, urządzone przez Komitet Obchodu 3 Maja w Sosnowcu, które odbyły się na ulicy 3 Maja, rozpoczął pierwszy Okrężny Bieg „Iskry".

Mimo fatalnej niepogody już na godzinę przed rozpoczęciem biegu poczęły się na ulicy gromadzić tłumy, które z chwilą rozpoczęcia biegu urosły do liczby około 5000 osób,

Domy, okna wzdłuż ulicy 3 Maja i wzdłuż całej trasy biegu — gruntownie obsadzone. Niższe dachy służyły za „trybuny" młodszej generacji widzów, z których bardziej pomysłowi obrali sobie za punkt obserwacyjny—drzewa, lokując się wygodnie na rozłożystych konarach.

Obok Cukierni Warszawskiej zajęli miejsca sędziowie, na stolikach zaś rozłożono nagrody. Z pośród nagród wybijał się na pierwszy plan puhar srebrny, nagroda Redakcji „Iskry".

W kilka minut po godzinie 3 popołudniu niezmordowany kierownik zawodów, oficer instrukcyjny, por. Nitecki „wypuszcza" pierwszą partję zawodników. Zawodnicy przybrani w lekkie kostiumy sportowe ruszają ławą, by już na rogu ulicy Piłsudskiego rozciągnąć się, skąd nr. 26 (Hoffman, męska szkoła handlowa) poczyna się wysuwać na czoło.

Zawodnicy biegną chodnikiem. Przed nimi jedzie cyklista, który usuwa z chodnika publiczność, trąbiąc rozgłośnie.

Sznur biegaczy rozciąga się coraz bardziej.

Na każdym zakręcie łącznik z chorągiewką wskazuje zawodnikom drogę. Przy końcu ul. Aleja z Hoffmanem (nr. 26) równa się Wawrzyn (T-wo „Świt") nr. 29 który już aż do mety prowadzi wszystkich, wysuwając się coraz bardziej na czoło.

Nr. 29 — Wawrzyn biegnie równo, dobrze, otwierając od czasu do czasu usta i może nadmiernie męcząc ramiona ruchem wahadłowym rąk.

Na wyróżnienie zasługuje również nr. 34 (Wojsa), który biegł bardzo ładnie.

Publiczność wita po drodze — Wawrzyna, który już odbił się od reszty zawodników o kilkadziesiąt metrów.

Wawrzyn biegnie z lekkim uśmiechem. Na ulicy 3 Maja, obok huty „Emma", zwalnia nieco tempo, by od kościółka kolejowego rozpocząć finish. Dochodzi też pierwszy do mety, przebiegając trasę, wynoszącą 4'5 kilometra w 16 minut i 37 sekundach. Zgromadzona publiczność wita zwycięzcę frenetycznymi oklaskami.

Kolejno przychodzą do mety: Baryśz Józef (Zw. Harcerstwa Polskiego), Wojsa Bronisław (Zw Strzelecki), Borciuch Józef (T-wo T.U.R.), Hoffmann Mieczysław (Męska Szkoła Handlowa), Kopański Stanisław (drużyna narcerska Męskiej Szkoły Handlowej), Wieńsia Stanisław (Zw. Strzelecki) i Kaczmarzyk Józef (Szkoła Górnicza).

Wszyscy zawodnicy, w liczbie 34 badani są przez lekarzy, poczem komentując wrażenia i wyniki udają się do garderoby.

Niedzielny Bieg Okrężny „Iskry" zgromadził kilkudziesięciu zawodników, z których tylko 34 zakwalifikowano do wzięcia udziału w biegu.

Zawodników dostarczyły następujące organizacje: Szkoła policyjna na Piaskach, Zw. Harcerstwa Polskiego, Męska Szkoła Handlowa, T-wo Kult.- Ośw. „Świt" Two T.U.R., Straż Ogniowa, T-wo „Rozwój", T-wo „Czyn", Gimnazjum Staszica, Szkoła Dokształcająca, Związek Strzelecki.

Organizacja biegu była wzorowa.

Dużą zasługę ma tu policja z nadkomisarzem Strzeleckim na czele, która utrzymywała porządek.

Niedzielny bieg okrężny „Iskry" świadczy, że w naszych organizacjach sportowych znajduje się dobry materjał na biegaczy.

Najlepszy czas osiągnięty w niedzielę: 16 minut 37 sekund, najgorszy czas: 23 minuty 30 sekund, przeciętny czas: 17—18 minut.

Trasa biegu wynosiła jak wiadomo 4'5 kilometra.

Nagrody za Bieg Okrężny „Iskry" przyznane zostały następująco:

1) **Wawrzyn Józef** — T-wo „Świt" puhar srebrny, nagroda „Iskry", portret zakładu portretowego St. Lazar i tort

2) **Barysz Józef**, Z.H.P. żeton, nagroda „Iskry" i tort.

3) **Wojsa Bronisław** — Zw. Strzelecki, żeton, nagroda „Iskry" i bukiet.

4) **Borciuch Józef** — T-wo T.U.R. żeton, nagroda „Iskry".

5) **Hoffmann Mieczysław**, Męska Szk. Handl. — Dyplom, nagroda „Iskry"

6) **Kopański Stanisław** — Z. H. P. dyplom, nagroda „Iskry".

7) **Wiejata Stanisław** — Związek Strzelecki, dyplom, nagroda „Iskry".

8) **Kaczmarzyk Józef**, Szkoła Górnicza w Dąbrowie, dyplom, nagroda „Iskry" i portret z zakładu St. Lazara.

Pierwszą nagrodę wędrowną, puhar srebrny, nagrodę Redakcji „Iskry" zdobył Wawrzyn, dla T-wa „Świt", w którego posiadaniu puhar ten będzie aż do następnych zawodów.

* *

Redakcja „Iskry" dziękuje wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia Biegu Okrężnego „Iskry", a więc: Kolegium Sędziów, por. Niteckiemu, nadkomisarzowi Strzeleckiemu, Komitetowi Obchodu 3 Maja, organizacjom sportowym i zawodnikom.

Przy ich wydatnej i ofiarnej pomocy Bieg Okrężny „Iskry" stał na poziomie tego rodzajów biegów w Europie.

Inne zawody sportowe.

Jako drugi punkt zawodów sportowych odbył się wyścig żółwi cyklistów i motorzystów.

W wyścigu cyklistów nagrody otrzymali:

1) **Szkutnik Józef** t. j. złoty żeton, figurę i tort,

2) **Tomczyk Wacław** żeton srebrny, bukiet i kałamarz,

3) **Baran Karol**, dyplom i pedały,

4) **Walter Wincenty**, dyplom.

W biegu motocyklistów nagrodę otrzymał **Baran Karol**, żeton złoty i figurę.

* *

Punktem trzecim niedzielnych zawodów sportowych był wyścig z piłką w rzędzie i tzw. „przewróć-postaw".

Do zawodów stanęły 4-ry drużyny: Gimnazjum Staszyca, Męska Szkoła Handlowa, Szkoła Techniczna i Zw. Harcerstwa Polskiego.

Ze sportu.

Bieg rozstawny Łódź—Warszawa.

Odbyty w niedzielę wielki bieg rozstawny Łódź—Warszawa na przestrzeni 140 klm. przyniosł zwycięstwo drużynie reprezentacyjnej Warszawskiego Okręg. Związku-lekkoatletycznej, która przybyła do Warszawy w czasie 8 godz. 32 min. 58 sekund. Drugie miejsce zdobyła wojskowa drużyna DOK. I, która przybyła w 8 —10 min. po pierwszej, następnie jako trzecia przybyła drużyna AZS. Warszawa o 1 — 2 min. za drugą. Członek drużyny zwycięskiej Forys, wręczył o godz. 16 min. 59 sek. 58 Panu Prezydentowi w Belwederze pozdrowienie z Łódzkiego Okr. Zw. L. A. Stawało 6 drużyn, każda złożona z 46 zawodników, mających po 3 klm. do przebiegnięcia. Czas biegu pogorszyła słota.

Odznaczenia dla zasłużonych w sporcie.

Dowiadujemy się, że Min. W. R. i O. P. ufundowało kilkaset medali srebrnych jako odznaczenia honorowe dla zasłużonych działaczów sportowych i czynnych sportowców. 140 sztuk takich otrzymują piłkarze, nieokreśloną narazie liczbę otrzymuje Polskie Towarzystwo Atletyczne i szereg innych związków. Listę kandydatów do tego odznaczenia formują specjalne komisje.

14-letnia rekordzistka w pływaniu.

Podczas zawodów międzynarodowych w Tornoing 14-letnia Antoinette Padou, siostra znanego mistrza Francji w pływaniu, ustanowiła nowy rekord francuski na 200 metrów stylem klasycznym, osiągając czas 3 min. 39 sekund. (Zaznaczyć należy, że polski rekord panów w roku zeszłym był 3 min. 30 sek.) Jednocześnie 15-letnia M-lle Ledoux pobiła również rekord na 100 metrów na wznak, osiągając czas 1 min. 39,8 sekundy. (Rekord polski wynosi 1 min. 32 sek.)

Zawody morskie w Gdańsku.

Niemiecki związek pływacki organizuje 12 lipca b. r. w Gdańsku wielkie międzynarodowe zawody morskie, których punktem programu będzie wyścig na 3.000 metrów. Jak nas informują, polski związek pływacki ma zamiar również urządzić zawody morskie w zatoce gdańskiej. Zawody te odbędą się w sierpniu po mistrzowstwach polskich.

Międzynarodowy turniej tennisowy Anglja-Polska.

Dowiadujemy się, że ze strony polskiego związku lawn-tennisowego poczynione zostały wszelkie przygotowania do turnieju tennisowego Anglja-Polska o puhar Davisa. Turniej ten odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 maja r. b. Jak się dowiadujemy, turniej Anglja-Polska obejmować będzie gry pojedyńcze i podwójne panów, przyczem gry pojedyńcze wyznaczone są na dnie 16 i 18 maja, podwójne na 17 maja b. r. Oprócz zwykłych przygotowań technicznych Polski, law-tennis klub w Warszawie przystępuje do budowania trybuny na 350 miejsc. Koszty przejazdu zawodników angielskich pokrywa Polska. Dochód netto turnieju rozdzielony zostanie w równej części między polskie i angielskie związki państwowe.

Z całej Polski.

Odznaczeni w dniu 3 Maja.

W dniu 3 Maja cały długi szereg osób zasłużonych został odznaczony „orderami" Polonia Restituta" różnych stopni. Wielką wstęgę tego orderu otrzymał Stefan Żeromski. Krzyżem komendorskim z gwiazdą zostali odznaczeni dr. A. Chłapowski ambasador polski w Paryżu, inż. St. Osnowski b. minister, dr. Leon Piniński prof. Uniw. we Lwowie, dr. Józef Świerczyński prezes Polskiej Macierzy Szkolnej i dr. Fr. Zoll prof. Uniwersytetu Krakowskiego. Krzyżem komendorskim zostali m. in. odznaczem Zdz. Dębicki prezes Syndykatu dziennikarzy polskich, H. Grohman przemysłowiec z Łodzi i t. d. Krzyż oficerski otrzymali m. in. ks. Teodor Czerwiński infułat Kapituły w Kielcach, Stanisław Przybyszewski i Kornel Makuszyński literaci i... Wanda Umińska z Warszawy. Jeśli to ostatnie nazwisko odnosi się do znanej z tragedji paryskiej aktorki teatrów warszawskich, będzie wielki skandal. Nadto rozdano wiele krzyżów kawalerskich i krzyżów zasługi.

W rocznicę bitwy pod Kaniowem.

W dniu 11 maja jako w siódmą rocznicę bitwy b. II korpusu wschodniego z Niemcami pod Kaniowem,odbędzie się nabożeństwo ku czci poległych pod Kaniowem. Następnie tegoż dnia odbędzie się roczne walne zgromadzenie Związku Kaniowczyków.

Hofmokl-Ostrowski na wolnej stopie.

Obrońca Hofmokl-Ostrowski, który „wsławił się" w całej Polsce strzelaniem w sali sądowej podczas rozprawy do por. Jędruszka, na rozkaz sędziego śledczego został aresztowany. Obecnie sąd okręgowy w Warszawie zamienił ten środek na kaucję 5 tys. złotych. Tak więc p. Hofmokl-Ostrowski odpowiadać ma z wolnej stopy. Rozprawa karna przeciwko Hofmokl - Ostrowskiemu rozpocznie się w sądzie okręgowym w Warszawie dnia 25 maja r.b.

Na wzór Sofji.

Wybuch bomby w hotelu „Walki Ludu" na Krak. Przedmieściu w Warszawie, naprowadza grozą przejmujące przypuszczenia, z których wiele cech prawdopodobieństwa ma przypuszczenie, że przyjaciel Bagińskiego i redaktor organu posła Wojewódzkiego Trojanowski przygotowywał piekielną maszynę na wzór tej, która zdemolowała sobór sofijski. Analogja jest tak jaskrawa, że zgroza przejmuje na samą myśl o tem, co mogło dziś nastąpić podczas uroczystego nabożeństwa z okazji święta 3-go Maja.

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że w lokalu komunistycznym eksplodowała cała bomba. Gdyby to się zdarzyło, z kamienicy pozostałyby tylko fundamenty. Wybuchła jedynie kapsla, a ładunek, przygotowany do napełnienia machiny piekielnej, pozostał nienaruszony.

Trojanowski, jak się okazuje, zamierzał skonstruować minę z mechanizmem zegarowym do regulowania na okres czasu, trwający 36 godzin. Mniej więcej tyle czasu upłynęło od wykrycia bomby do nabożeństwa w katedrze w dniu 3-go Maja.

Machina piekielna miała się składać z podłużnej skrzynki drewnianej, przegrodzonej na dwie części — większej, napełnionej materjałem wybuchowym i mniejszej, zawierającej mechanizm, oraz sucha baterję elektryczną.

Podczas rewizji w lokalu „Walki Ludu" znaleziono 1 kilogram mieszaniny nitrozwiązków z saletrą amonową, co tworzy substancję o olbrzymiej sile wybuchowej. Pozatem pod łóżkiem Trojanowskiego odkryto prasowaną pyroksylinę, zapalniki, lonty korunujące Bickforda, oraz mechanizm zegarowy.

W związku z odkryciem machiny piekielnej, dokonano szeregu rewizji i aresztowań. Prócz tego katedra św. Jana została przeszukana od piwnic do szczytów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przemysł węglowy w Polsce.

Wydobycie węgla w 1924 roku w porównaniu z rokiem 1923 i 1913 było następujące (w tonnach):

	r. 1924	r. 1923	r. 1913
Zagłębie Dąbrowskie	6,585,097	7 418 575	6 819 209
Zagłębie Krakowskie	1,823,973	2 049 269	1 970 790
Zagłębie G.-Śląskie	23 815 610	26 630 153	31 937 475
Razem	32,224,680	36,097,997	40,727,474

Zmniejszenie wydobycia w r. 1924 r., jak widać z tych cyfr, wynosiło około 11 proc. wydobycia z 1923 r. i spowodowane było przeżywanem przesileniem. Pozatem o przesileniu świadczą zapasy węgla na składzie, które w końcu 1924 r. wynosiły:

w Zagł. Dąbrow.	415,392
w Zagł. Krakow.	82,274
w Zagł. G.-Śląsk.	606 495
Razem	1,104 161

czyli 3 42 proc. wytwórczości.

Wytwórczość innych działów przemysłu węglowego wynosiła (w tonnach):

	r. 1924	r. 1923
Koks	949,758	1,376,024
Brykiety	340 700	312,668
Węgiel brun.	73,003	371,035

Z powyższej produkcji po zużyciu 3,345 150 tonn na własne potrzeby, wydaniu 939 879 t. na deputaty pracownicze i odłożeniu na zwały 1,104,161 t., zbyto na rynkach 27 640,336 tonn, z czego 16 108 100 tonn wewnątrz Państwa i 11,532,225 t. zagranicą, przyczem wywóz do poszczególnych krajów przedstawiał się następująco (w tonnach):

	r. 1924	r. 1923
Niemcy	6 776 859	8,042 403
Austrja	2 857,370	2,787 603
Czechosłow.	554 953	742 226
Gdańsk	337 827	374,571
Kłajpeda	19,264	240,221
Szwajcarja	61,644	154,065
Rumunja	138 192	121,302
Inne kraje	786,116	95 400
Razem	11.532,225	12 560 295

Stwierdzić należy w ogólnym wywozie znaczne zmniejszenie eksportu do Niemiec, Czechosłowacji i Szwajcarji, skąd polski węgiel został wyparty głównie przez węgiel niemiecki. Natomiast znać wzrost do innych krajów, przeważnie do Węgier i Jugosławji.

Kronika gospodarcza.

Stan bezrobocia. Przedostatni tydzień kwietnia przyniósł dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych: w dniu 25 kwietnia na terenie Rzeczypospolitej zanotowano 180,720 bezrobotnych podczas, gdy w tygodniu poprzednim kończącym się w dniu 18 kwietnia było 181,320 Bezrobocie więc zmniejsza się już od 6 tygodni. Na podkreślenie zasługuje zmniejszenie się liczby bezrobotnych na Śląsku (o 420 osób.

Zmiana przepisów ogólnych taryfy kolejowej. Z dniem 1 maja zaczęły obowiązywać nowe przepisy przewozowe zawarte w części pierwszej taryfy towarowej. Nowe przepisy, które znoszą ostatecznie wszelkie ograniczenia wprowadzone w anormalnych warunkach okresu powojennego wprowadzają między innemi zmiany następujące: 1) usuwają ograniczenie w wysokości zaliczenia, którem może być obciążona przesyłka, tak, że nawet minimalne należności mogą być tą drogą przez nadawcę inkasowane; 2) ustalają wydawanie przez kolej zaliczek w gotowiźnie od wysokości 10 złotych na jedną przesyłkę; 3) nadają odbiorcy prawo żądania od kolei w ciągu trzech dni od odbioru przesyłki, sporządzenia protokułu co do stanu przesyłki i wysokości szkody, o ile szkoda została spowodowana wadami, których przy odbiorze nie dały się zauważyć i to w czasie między przyjęciem przez kolej przesyłki i jej wydaniem. (A.T.E.)

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 maja.

WALUTY.

(Notowania w złotych)

Dolar — 5,18½
Funt — 25.19
Paryż — 27,18½
Szwajcarja — 100,51
Włochy — 21,40
Praga — 15,43
Wiedeń — 73,18
Belgja — 26,40
Holandja — 208 82½
Pożyczka konwersyjna —
Pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa —
Pożyczka kolejowa —

ROLA LUDZI BRZYDKICH W HISTORJI ŚWIATA.

Mali i słabi mężczyźni mają zwykle tę charakterystyczną cechę, że ich rozwój intelektualny, nigdy nie idzie w parze z ich rozwojem fizycznem i dlatego właśnie grają oni poważną rolę w życiu wogóle.

Łatwo to już zauważyć w szkołach, gdzie mali nauczycielowie umieją powstrzymać w karbach całą klasę, a mali uczniowie uczą się najlepiej.

U małych ludzi spotyka się zwykle dążenie do pięcia się na szczyty i ponieważ doskonale rozumieją swoją małowartość fizyczną, cały nacisk kładą na rozwój duchowy.

Najlepiej o powyższej tezie świadczy kilka przykładów:

Sokrates był mały wzrostem i okropnie brzydki. Wielki brzuch, duży nos, szerokie usta z wywiniętemi wargami i wyłupiaste oczy, czyniły go uosobieniem brzydoty.

Perykles był nieco przystojniejszy, ale jego nienormalnie rozwinięta czaszka, stercząca, jak wieża, była przedmiotem bardzo licznych szyderstw ze strony poety Arystofanesa.

Z drugiej strony, ten sam Arystofanes wyraził się: „Kiedy Perykles mówił, błyskało i grzmiało, tak, że ziemia całej Grecji drżała w posadach".

Atylla, król Hunnów, przezwany „biczem Bożym", był małym, barczystym mężczyzną, o dumnie podniesionej głowie, tak, jakby cały świat do niego należał.

Pepin Mały był również bardzo niski i stąd właśnie pochodzi jego przydomek. Pomimo swego niewielkiego wzrostu, był tak mężnym, że żołnierze ubóstwiali go nad życie, a wielcy ludzie korzyli się przed jego zdolnościami dyplomatycznemi.

Z nowszych czasów wystarczy wziąć „małego kaprala" Napoleona.

Trudno sobie wyobrazić, że ten władca świata, który już w młodym wieku, będąc jeszcze w szkole, rządził wszystkimi, był małego wzrostu.

A jednak jest tak, tak samo, jak cały szereg filozofów, w tej liczbie Karol Marx Max Nordau, Lombroso i t. p. małego wzrostu i niezmiernie brzydcy.

Filozofowie starali się już niejednokrotnie docieć przyczyny, dlaczego garbaci są zwykle dowcipni i cięci.

Po długich rozmyślaniach doszli wreszcie do wniosku, że jako ułomni byli zawsze narażeni na kpiny i drwiny ze strony swych kolegów, a ponieważ jedyną obroną ich był język, więc wyćwiczyli go sobie tak, że potem dowcipem swym wprowadzali w podziw bardzo wielu.

Medycyna objaśnia ten fakt nieco inaczej, a mianowicie w ten sposób, że dzięki skrzywieniu ciała, jak to ma miejsce przy garbie, aorta funkcjonuje sprawniej i zasila w większą ilość krwi mózg.

Nie będziemy się zastanawiali, który ma rację, filozof czy medyk, lecz musimy stwierdzić fakt, że niepozorni wzrostem ludzie odegrali dużą rolę w historji świata.

Z sali sądowej.

Na ostatniem posiedzeniu Sądu Okręgowego w Sosnowcu w trybie uproszczonym rozpoznawano następujące sprawy:

Krzywoprzysięstwo.

W dniu 13 listopada ub. r. podczas przewodu sądowego w sprawie przeciwko Al. Lorkowi, oskarżonemu o potajemny wyszynk wódki, badana w charakterze świadka Małgorzata Kalega, l. 50 m. wsi Chruszczobród p. Będzińskiego, po uprzedniem zaprzysiężeniu, złożyła świadomie fałszywe zeznania na korzyść oskarżonego. Sąd po udowodnieniu winy oskarżonej, stosując względem niej okoliczności łagodzące, skazał ją na 6 mies. więzienia i 20 zł. opłaty sądowej.

Wyrodny syn.

Dnia 20 grudnia ub. r. Franciszek Holaj l. 38, zam. w Czeladzi powrócił do domu pijany. Na zwróconą mu uwagę przez ojca Jana — 68 letniego starca, uderzył ojca stołkiem w głowę. Spowodował tem uderzeniem ranę. Sąd po zbadaniu sprawy skazał wyrodnego syna na 2 miesiące więzienia.

Matka porzuca swe dziecię.

W dniu 11 grudnia ub. r. Agnieszka Pycha, l. 24, m. wsi Mzyki gm. Koziegłowy, będąc w trudnych warunkach materjalnych, jako wyrobnica porzuciła swe pięciomiesięczne dziecko na drodze. Nie uszło to uwagi okolicznych mieszkańców. Donieśli policji, która wyśledziła matkę, oddając ją w ręce sprawiedliwości. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał ją na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Lekkomyślny Josek.

W dniu 9 grudnia 1925 r. Josek Wiener, l. 17, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 12, zerwał pieczęć urzędową, nałożoną przez Sekwestratora Magistratu m. Sosnowca na szafie, z powodu nie uiszczenia podatku mieszkaniowego. Wiener został ukarany więzieniem przez 1 miesiąc.

Amator kur.

Hipolit Warwas, l. 21, bez stałego miejsca zamieszkania, dostawszy się za pomocą urwania haka do komórki Tekli Gajos, zabrał w celu przywłaszczenia 6 kur wartości 50 zł. za co został skazany na 1 rok więzienia.

Za kradzież krów.

W nocy 21 listopada 1923 roku Franciszek Poderadło l. 37, z Dąbrowy i Antoni Rykała l. 25 z Gołonoga, dobrawszy się do chlewa Jana Niedbała w Gołuchowicach gm. Mierzęcin, skradli 2 krowy, ogólnej wartości 800 miljonów marek.

Sąd po udowodnieniu winy oskarżonym, skazał każdego z nich po półtora roku więzienia z ograniczeniem praw.

Obwieszczenie.

Urzędnik egzekucyjny przy Powiatowym Związku Komunalnym w Będzinie obwieszcza, iż na pokrycie zaległych podatków komunalnych odbędzie się w dniu 19 maja rb. o godzinie 12-ej w południe na kopalni węgla brunatnego „Łośnica" pod Zawierciem (obecnie nieczynnej), należącej do S. Wajtzen i S-ki, publiczna sprzedaż zasekwestrowanych na tejże kopalni ruchomości, a mianowicie: lokomobili, kotła parowego wagi kopalnianej i mebli biurowych, oszacowanym na ogólną sumę 740 złotych.

2825 Urzędnik egzekucyjny J. Majcherczyk.

Obwieszczenie.

Urzędnik egzekucyjny przy Powiatowym Związku Komunalnym w Będzinie obwieszcza, iż w dniu 11 maja r.b. o godzinie 10 rano, na pokrycie zaległych podatków komunalnych, odbędzie się na znajdującej się w stanie likwidacji kopalni węgla „Tadeusz" w Psarach gminy Łagisza, należącej do firmy „Jan Trepka i S-ki" publiczna sprzedaż zajętych do tejże kopalni rzeczy, a mianowicie: 2-ch kotłów parowych i pompy ssąco tłoczącej, zdatnych do użycia i oszacowanych na ogólną sumę 2500 złotych.

2824 Urzędnik egzekucyjny J. Majcherczyk.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blamowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 19 maja 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Zawierciu przy ul. Porębskiej pod Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bolesława Czecha a mianowicie: mebli, samowaru, kamieni młyńskich i kotła lokomobilowego z armaturą i kominem, ocenionych na 491 zł.

2828 Komornik: A. Kossek.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Sprzedam dwa wozy i platformę. Pogoń, Marjacka 7, Nowak. 2777-4

Sprzedam ziemi 12 morgow, dom drewniany przy kopalni. Wiadomość Wojkowice Komorne, Konieczko 2792-1

Do sprzedania 2 kozy pięknej rasy. Wiadomość u Redaktora Monsiorskiego, Piłsudskiego 4. 2824 2

Najmodniejsze fasony i całkiem wygodne pasy, nadające kształtom piękną linję. Pasy do ciąży. Pasy lecznicze i różne fasony napierśników poleca „Rozalja". Ceny znacznie zniżone. Deblińska 11. 2807-1

Domek w jakiejkolwiek bądź dzielnicy Sosnowca kupię, płacę 3,500 złotych. Wiadomość Szenowska 11, Ząbek. 2826-1

Sklep spożywczy z pokojem z powodu wyjazdu odstąpię. Wiadomość w adm. „Iskry" w Sosnowcu. 2833-3

Sprzedam sklep rzeźniczy, oraz rower, dubeltówkę kaliber 12 i wiolonczellę. Kościelna 2, Mazurkiewicz. 2832-3

Pies wyżeł, pointer, tanio do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze" Sosnowiec 2845

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebna kucharka restauracyjna zaraz. Wiadomość bufet II kl., stacja Sosnowiec. 2818-1

Potrzebna służąca, która umie gotować, od zaraz. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2849 3

Przedstawiciele potrzebni na Zagłębie i poszczególne okręgi. Wiadomość filja „Iskry" w Będzinie. 2852-2

Inteligentna panna lub wdowa do lat 30, znająca wszelką pracę domową znajdzie stałą posadę u samotnego mężczyzny. Zgłoszenia do adm „Iskry" pod „A.Z." 2844

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Poszukuję jakiejkolwiek posady: posiadam praktykę kancelisty, rachmistrza i kontrolera, mogę przyjąć posadę inkasenta, zamiast kaucji nieruchomość. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Dąbrowa dla „Inkasenta". 2831-1

Przyjmę od zaraz posadę mamki Zgłoszenia adm. „Iskry" Sosnowiec 2751-1

Poszukuję zajęcia biurowego wieczorami, piszę na maszynie, prowadzę korespondencję polsko - niemiecką, znam kasowość. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Seweryn". 2839-2

Piekarz cukiernik egzaminowany 21-letni poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Nr. 115". 2837-3

Lokale.
8 groszy za wyraz

Letnisko Hel (powyżej Hel), pokoje z dobrem utrzymaniem od 1 czerwca do 1 września 1925 r. 10 zł. dziennie. Bliższe szczegóły: Warszawa, Mokotowska 57, m. 25. 2833-2

Rożne.
8 groszy za wyraz.

Zakłady Wulkanizowania Gum „Herkules", Nowy Będzin, ul. Sielecka Nr. 68. Wykonywują wszelkie wulkanizowania opon, dętek i protektorów samochodowych. 2654-2

Wydany przezemnie weksel gwarancyjny na 500 zł. firmie Karczewski i S-ka w Sosnowcu, z powodu zaginięcia — unieważniam. 2813-2 Ignacy Boligłowa.

Dnia 24 kwietnia zginął z folwarku „Gzichów" wyżeł biały z bronzowemi łatami, ogon ucięty, uszy długie. Kto będzie przetrzymywał takowego, będę ścigał sądownie. 2850-2

Języka niemieckiego udziela Niemiec w kompletach i pojedynczo, po 5 i 10 zł. miesięcznie. Wiadomość w „Iskrze". 2813-3

Absolwent Państwowej Średniej Szkoły Technicznej w Sosnowcu, przygotowuje do wszystkich egzaminów w tejże szkole, oraz udziela lekcji w zakresie 6-ciu klas gimnazjum państwowego. Wiadomość w „Iskrze". 2841-2

Przytrzymano psa wyżła we wsi Nierada na terenach łowieckich. Odebrać można za zwrotem kosztów Będzin, ul. Sielecka 37, Toll. 2857

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Dornberg Józef zgubił książeczkę wojskową i dowód osobisty tymczasowy, wydane w Szczakowej. 2780-1

Wantor Moszek, urodzony 1892 r. zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez Komisję Olkuską. 2801-2

Waczyński Franciszek zgubił świadectwo niekaralności, wydane przez Dąbrowę Górniczą. 2830-2

Pluta Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 2832-2

Józef Zamora zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 2830-3

Czyż Władysław zgubił portfel, zawierający książkę kasy chorych, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin, rożne dokumenty, pierscionek i pieniądze. Łaskawy znalazca zwróci tylko dokumenty do adm. „Iskry" w Sosnowcu. 2831